

## Ceny prenumeraty:

w Lwowie

bez doręczenia  
miesięczną  
z dostawąz przesyłką poczt. . . . . zł. 8.—  
Za granicą . . . . . zł. 8.—Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji**15 gr.****Słowo Polskie**

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6<sup>2</sup>/<sub>3</sub> cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

**Nasze pogotowie zbrojne.**

W dniu 13 bm. Sejm uchwalił bez zmian budżet Ministerstwa spraw wojskowych ku wielkiemu niezadowoleniu posła Miedzińskiego z „Wyzwolenia“, który, aczkolwiek sam wojskowy, w imieniu swego klubu zajął w tej sprawie stanowisko opozycyjne, dając mu wyraz we wniosku o skreślenie z tego budżetu 100 zł. Poseł ten zżymał się, że w Sejmie panuje dla wojska nastrój tak przychylny, że — jak się wyraził — wystarczy, aby minister spraw wojskowych wyszedł na trybunę i zmówił trzy „Ojczyznę“ a dostanie huczne brawa i uzyska wszystko, co chce.

To, co tak bardzo nie podobało się p. Miedzińskiemu, który jest na widok wojskowe śmiertelnie obrażony o to, że p. Piłsudski, n. b. z własnej woli pozostaje poza nawiasem armii, tu właśnie jest dowodem chwalebnej dojrzałości Sejmu na punkcie zrozumienia olbrzymiego znaczenia, jakie ma dla Państwa jego siła zbrojna.

I źleby było, gdyby Sejm z doniosłości naszego pogotowia zbrojnego nie zdawał sobie sprawy, zwłaszcza w obecnej sytuacji politycznej, kiedy jak słusznie podniósł w Sejmie p. Załuska — stoimy w obliczu nowej wiolacji narodu, której pierwszym słowikiem jest Hindenburg. Wprawdzie ten Hindenburg jest zgrzybiałym starcem, który dla złożenia przysięgi, przyszedł do Reichstagu w towarzystwie swej pielęgniarki, nie zmienia to jednak postaci rzeczy, gdyż jest on Janem Chrzcicielem, prostującym ścieżki dla Mesjasza Hohenzollerna i symbolem namiętnego dążenia Niemiec do restauracji przedwojennego obszaru państwowego, powiększonego jeszcze o Austrię.

I tylko przy sympatii i żywym poparciu Sejmu i całego społeczeństwa możliwy jest ten stały postęp w organizacji naszej armii, którego jesteśmy świadkami.

A postęp ten jest niewątpliwy. Jeśli porównamy stan dzisiejszy ze stanem z przed lat trzech jeszcze, musimy dostrzec ogromną zmianę na lepsze. — Przewszystkiemu pod względem moralnym. Wówczas wojsko żyło pod znakiem polityki, partyjnicstwa i konspiracji. Tajne konspiracje POW. i „Strzelca“ odgrywały pierwszą rolę.

Nie ten szedł w górę i zajmował naczelną stanowiska, kto miał za sobą wiedzę zawodową, doświadczenie i pracę, ale ten, który należał do spisku, popierającego ślepo i bezkrytycznie kondotierskie ambicje jednostki. Miało się wówczas to bolesne przeświadczenie, że armia służy nie Państwu, ale fantazjom i pysze jednego człowieka. Zamysły w kierunku zamachu stanu, rozpędzenie Sejmu i zaprowadzenie dyktatury były wtedy codzienną atmosferą koszarową.

Dziś na szczęście to wszystko należy już do przeszłości, chyba bezpowrotnej. Dziś w wojsku panuje zdrowy duch patriotyzmu, który uznaje tylko obronę Państwa, jako jedyną rację istnienia armii i Państwu tylko chce służyć.

**Zwycięstwo tezy polskiej w sprawie poczty gdańskiej.**

Wyrok Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo) Dzisiaj około godz. 5 po południu przyszła do Warszawy wiadomość, że Trybunał Międzynarodowy w Hadze wydał dzisiaj doradcą opinię na pytania Ligi Narodów dotyczące sprawy polskiej poczty w Gdańsku.

Na wszystkie pytania odpowiedziano pomyślnie dla Polski. Trybunał nie

uznał decyzji Wysokiego Komisarza Ligi, a równocześnie przyznał Polsce prawo utrzymania polskich skrzynek pocztowych w mieście i uznał, że poczta Polska w Gdańsku może obsługiwać nie tylko urzędy polskie, ale wszystkich obywateli w Gdańsku.

Wygrana nasza jest więc bezwzględna i całkowita.

**Niemcy chcą gwarantować zachodnie granice Polski.**

Nowe propozycje Rzeszy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Paryża:

Ukazała się tutaj wiadomość iż Niemcy po otrzymaniu odpowiedzi w sprawie paktu bezpieczeństwa zamierzają wysłać do sprzymierzonych nową notę, w której wyraża zamiar gwarantowania również granic wschodnich pod warunkiem, że sprzymierzonymi zgodzą się na przyłączenie Austrii do Niemiec.

Wiadomość ta wywołała w Paryżu

wielkie wrażenie. Dzienniki oceniają taki wniosek, jako próbę naruszenia Traktatu Wersalskiego. Niemcy w ten sposób zyskałyby obszar większy niż utraciły wskutek wojny, wdaryby się w serce Europy Wschodniej i torowałyby sobie stamtąd drogę na wschód oraz na południe do Salonik. Francja i sprzymierzeni zawsze będą zgodni w tem, że Traktat Wersalski i ustalone przez niego granice nie mogą być zmienione.

Paryż. 16 maja. (AW.) „Petit Par.“

Są oczywiście i dziś w armii rozmaite braki i niedomagania, zarówno materialne jak i moralne, wynikłe albo z naszej trudnej sytuacji gospodarczej, albo ze świeżości naszego bytu państwowego i niedostatecznego jeszcze zatarcia złych skutków niewoli. Ze swej jednak głównej choroby, z nielegalności i konspiracji, wojsko nasze zostało już radykalnie wyleczone.

Na najważniejsze braki w naszej organizacji wojskowej zwrócił uwagę poseł Mączyński w swej mowie nawskróś rzeczowej i nacechowanej wielkim umiłowaniem przedmiotu. — Artyleria nasza jest wyposażona niedostatecznie i stoi nieomal na tem stanowisku, na jakim stały wojska europejskie przed wybuchem wojny światowej. Na lotnictwo wydajemy w tym roku niespełna 19 milionów, a na lotnictwo cywilne 3 i pół miliona, podczas gdy np. Francja przeznaczająca na ten cel 800 milionów franków. Czołgów, poza temi, które przyszły z Francji z generałem Hallerem, nie ma my prawie wcale. Podczas gdy mała Czechosłowacja przeznaczająca na ten cel w tym roku 12 milionów złotych, my na czołgi i samochody prelinujemy łącznie tylko 5 milionów.

W pokojowym dziale budżetu wydatki na wykszolenie, oraz na wyposażenie oficerów i żołnierzy są wprost suchoćnicze. Dziś żołnierz potrzebuje dwu dni żołdu, aby kupić sobie markę na list do rodziców. W intendencji panuje jeszcze znaczna niezaradność i brak wykszolonych fachowców, a nadto zbyt biurokratyczna konstruk-

cja przeszkadza racjonalnej gospodarce. Pomimo sumiennej i ideowej pracy naszego korpusu oficerskiego i podoficerskiego, wspomaganą ceną pomocą naszych sojuszników oficerów francuskich, rozmiary wykszolenia dużo jeszcze pozostawiają do życzenia. Jaskrawą ilustracją tego stanu rzeczy, który w razie wojny byłby istotnie groźny, jest fakt, że w roku zeszłym mieliśmy 70.000 niewyszolonych, zupełnie do wojska niepowołanych rekrutów. Przyczyną tej anomalii jest znów szczupłość naszych środków budżetowych.

Także w zakresie wewnętrznych stosunków wojska nie wszystko jeszcze dzieje się tak, jak być powinno. Poseł Mączyński słusznie wytknął, że nawet w ostatnim awansie widoczne jest jeszcze zwracanie uwagi na różne pochodzenie oficerów z trzech armii zaborczych i z legionów i napiętywał niesłychany w stosunkach praworządnych „rokosz generałów“, kiedy to szereg wybitnych generałów zgłaszał dymisję z powodu jakiejś generalskiej plotki.

Wszystkie te niedomagania nie są jednak tak groźne, abyśmy musieli zwątpić o wspaniałej przyszłości naszej armii. Złe najgorsze, partyjnicstwo, zostało już w wojsku przewyciężone, a duch patriotyzmu, męstwa i poświęcenia, który przenika naszych młodych, dzielnych żołnierzy i ich przelotnych napeinia nas słuszną dumą i radością.

J. Ł.

=○=

## ROENTGENOLOG

Dr. JÓZEF JAXA DĘBICKI (Dr. CHANIA)  
powrócił i przyjmujeLWÓW, — PAŃSKA 18, II. piętro.  
Telefon 25-92. 4025

podając wiadomość o nowych propozycjach niemieckich w sprawie paktu bezpieczeństwa, widzi w tem zamach na Traktat Wersalski. Niemcy spodziewają się, że Polska oświadczy swe desinteressement, a Czechosłowacja nie zrozumie niebezpieczeństwa jakie tkwi w tej propozycji i podkreśla z uznaniem, że min. Skrzyński i Benes dawno już przewidzieli ten zamiar. Francja nie dopuści do naruszenia Traktatu Wersalskiego.

**Z DNIA.**

POLSKI SPIRYTUS DO TURCJI.

Warszawa. 16 maja. (AW.) „Express Por.“ donosi, że polskie organizacje gorzelniane zawarły z przedstawicielami rządu tureckiego umowę, na mocy której Polska dostarczy ma Turcji 1 mil. 200 tys. litrów spirytusu.

WYJAZD DELEGACJI  
DO ROKOWAŃ O KONWENCJE  
TURYSTYCZNA Z CZECHAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo). We wtorek dnia 19 bm. wyjeżdża do Pragi delegacja Polski do rokowań z Czechosłowacją w sprawie konwencji turystycznej. Jako pełnomocnik rządu polskiego na czele delegacji stoi dr. Goetel prof. Akademii Górniczej, oraz radca ministerstwa spraw zagranicznych p. B. Kurzeniewski.

KONSOLIDACJA  
NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO  
WE FRANCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo). Według otrzymanych tu wiadomości egzystujące we Francji dwa polskie Związki nauczycielskie połączyły się w jeden Związek nauczycielstwa polskiego we Francji. Związki postanowiły ściśle współpracować nad szkolnictwem polskim we Francji wraz z instytucjami społeczno-oświatowymi na emigracji.

P. ZIMMERMANN W WARSZAWIE.

Warszawa. 16 maja. (AW.) Kontroler finansów austriackich z ramienia Ligi Nar. p. Zimmermann przyjedzie 17 bm. do Warszawy i zamieszka w prywatnych apartamentach prem. Grabskiego. Zimmermann chce się zapoznać z przebiegiem sanacji finansowej Polski.

WYJAZD POSŁA WITOSA DO  
CZECHOSŁOWACJI.

Warszawa. 16 maja. (AW.) Dziś wyjeżdża do Czechosłowacji delegacja „Piasta“ pod przewodnictwem posła Witosy. Wyjazd ten połączony jest z wizytą czeskich agrariuszy, którzy w grudniu r. zeszł. przybyli na kongres „Piasta“ do Warszawy.

**NOTA W SPRAWIE ROZBROJENIA NIEMIEC.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (G) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że projektowana nota państw sprzymierzonych w sprawie rozbrojenia Niemiec, która ma być wysłana do Berlina, składa się z dwóch części.

Pierwsza część zawiera zawiadomienie Niemiec o powziętej decyzji państw sprzymierzonych, druga zawiera ważniejsze uchybienia Niemiec.

Co do części drugiej doszło do porozumienia pomiędzy rządami, co się zaś tyczy części pierwszej to istnieje jeszcze różnica zdań, jednakże ambasador angielski w Paryżu przedłożył francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych angielski punkt widzenia.

**POGRZEB GEN. MANGIN.**

Paryż. 16 maja. (APT.) Dziś rano odbył się pogrzeb gen. Mangin. Arcybiskup Paryża kardynał Dubois odprawił egzekwie, poczem marszałek Pétain imieniem armii złożył ostatni hołd zmarłemu koledze.

Gwardja republikańska oraz liczne oddziały wojska oddały honory nad trumną. Orszakowi żałobnemu towarzyszyły olbrzymie tłumy publiczności.

**KOMISJA MIĘDZYNAR. WSPÓLPRACY DUCHOWEJ.**

Paryż. 16 maja. (AW.) Międzynarodowa Komisja do współpracy duchowej między narodami, powołana do życia z inicjatywy Francji przez Lige Narodów odbyła swoje pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem znanego filozofa francuskiego Bergsona. Omawiano zasady, które mają się stać podstawą dla prac instytutu międzynarodowego współpracy duchowej.

**VIRTUTI MILITARI DLA ŚP. GEN. MANGIN.**

Paryż. 16 maja. (PAT.) Ambasador Chłapowski złożył na grobie generała Mangin krzyż Virtuti Militari jako dowód pośmiertnego hołdu złożonego przez Polskę. Gest ambasadora polskiego wywołał na uczestnikach pogrzebu wielkie wrażenie.

**WINA RIEDLA****PO TARGACH POZNAŃSKICH.**

Warszawa. 16 maja. (AW.) „Przegląd Wiecz.“ donosi z Gdańska, że kupcy gdańscy, którzy powrócili z Targów Poznańskich, wyrażają zadowolenie i zdziwienie z powodu wielkich transakcji jakich tam dokonano. Zdumieni są olbrzymimi rozmiarami tych Targów i miłe ujęci postawą kupców polskich, którzy wbrew przewidywaniom nie bojkowali Gdańszczan.

**TATRZAŃSKI „PARK PRZYRODY“.**

Warszawa. 16 maja. (AW.) Na mocy umowy polsko-czeskiej powstanie w Tatrach „Park Przyrody“. Park ten podzielony będzie na dwie części: 1) tatrzańską, 2) wschodnio-karpacką. Zadaniem dyrekcji parku będzie prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej, ochrona flory i fauny, oraz krajobrazu. Niektóre terytoria Parku utrzymane będą w stanie półdzikim. Zaznaczyć należy, że Tatrzański „Park Przyrody“ będzie jedynym tego rodzaju urządzeniem w Europie. Podobny park istnieje tylko w Ameryce.

**KONFERENCJA W MINISTERSTWIE PRACY.**

Warszawa. 16 maja. (AW.) W ministerstwie pracy odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami organizacji robotniczych na G. Śląsku w sprawie żadanego przez robotników poprawienia warunków życia. Według relacji delegatów położenie robotników jest katastrofalne. Delegat rządu główny inspektor pracy p. Klott obiecał poczynić wszelkie starania w kierunku podwyższenia plac robotniczych

Następny program od poniedziałku 18 V. w Kinie „LEW“

**„KOBIEȚA I PIENIĄDZ“**

4273

**Król Borys nie podpisał wyroku na sprawców zbrodni sofijskiej.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (G) Jak donoszą z Sofji król Borys nie podpisał wyroku śmierci wydanego przez sąd wojenny na sprawców zamachu w katedrze sofijskiej, wobec czego karę

śmierci zamieniono wszystkim 24 więźniom na dożywotnie więzienie. Jak wiadomo, wykonanie wyroku śmierci miało nastąpić w dniu dzisiejszym.

**Francusko-hiszpańskie rokowania o współdziałanie wojskowe w Marokko.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (G) Jak donoszą z Madrytu, były minister Malvy przybył tu dzisiaj w specjalnej misji dyplomatycznej i został natychmiast przyjęty przez gen. Primo de Rivere.

Przyjazd jego wywołał tu wielką sensację. Cel jego misji trzymany jest w największej tajemnicy. Dostało się jednak do wiadomości publicznej, że przybycie Malwego pozostaje w zwi-

zku z operacjami francuskimi w Marokku.

Rząd francuski powierzył Malviemu misję interwenjowania u dyktatora Hiszpanji celem skutecznego zwalczania ze strony Hiszpanji nadzoru nad materiałem wojennym wysyłanym do Marokka, tudzież ewentualnego współdziałania wojennego obu państw.

**Wojna w Marokko czielem Sowietów.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (G) Sztokholmski korespondent „Echo de Paris“ donosi w depeszy z 14 kwietnia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa zaburzenia przeciwko Francji w Marokku należy przypisać akcji sowieckiej. Przypomina on drukowany swego czasu wywiad z komunistą francuskim Treintem, który powiedział że komuniści podtrzymują krajowców w Marokku przeciwko Francji. Poszły zorganizowane specjalne sekcje propagandy w Marokku zaopatrzone nie tylko w materiał propagandowy, lecz

także w broń kupioną ze źródeł III. międzynarodówki, która na ten cel asygnowała 5 milionów franków.

Prawdopodobnie teraz, gdy na skutek ostrego stanowiska rządu francuskiego sekretarz sowieckiej delegacji w Paryżu został za propagandę wydalony, zostanie ona nieco złagodzona. Jednak gmach ambasady sowieckiej zostanie nadal siedzibą akcji skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Francji i dążącej do rozkładu wewnętrznego francuskich kolonii.

**Ustąpi czy nie ustąpi?**

Londyn. 16 maja. (PAT.) Mimo urzędowego zaprzeczenia „Daily Chronicle“ twierdzi nadal, że Chamberlain wkrótce ustąpi z gabinetu Baldwina, a to z tego powodu, że jego koledzy nie zgodzili się na projektowany francusko-angielski pakt wojskowy, któryby gwarantował wschodnie granice Francji. Jako następcę Chamberlaina wymieniają lorda Rirkendead.

Londyn. 16 maja. (PAT.) Wobec uporczywie utrzymujących się pogłoski o dymisji Chamberlaina, przedstawiciel Havasa został upoważniony do oświadczenia, że pogłoski te są absolutnie bezpodstawne. Między Chamberlainem a Baldwinem istnieje najzupełniejsze porozumienie. Reuter ogłosił dziś również oficjalne zaprzeczenie w tej sprawie.

**Ustawa przeciw masonerji we Włoszech.**

Rzym. 16 maja. (PAT.) Teleg. Comp. Mussolini zapowiedział, że ustawa przeciw wolnomularzom i innym tajnym stowarzyszeniom ma natychmiast być przedłożona izbie. Komisja izby, której

powierzono opracowanie tej ustawy zastrzyła przedłożenie, wprowadzając za kaz wszelkich tajnych związków i stowarzyszeń.

**Zwalczanie bezrobocia w Polsce.**

Warszawa. 16 maja. (PAT.) Celem dostarczenia pracy bezrobotnym na terenie Województwa Śląskiego, Ministerstwo kolei zarządziło już w marcu rb. rozpoczęcie robót budowlanych, przewidywanych preliminarzem budżetowym na rok bieżący, w okręgu Dyrekcji kolei państwowych w Katowicach i w części okręgu Dyrekcji Krakowskiej, położonej na Śląsku Cieszyńskim.

W ostatnich dniach kwietnia przeprowadzona została na miejscu inspekcja robót przez delegata Min. kolei inżyniera Bączalskiego.

Obecny stan tych robót przedstawia się jak następuje: W okręgu Dyrekcji

kolei państwowych w Katowicach prowadzone są obecnie bardzo intensywnie roboty ziemne i nawierzchniowe na nowobudowanej się dwutorowej linii Chorzów—Szarlej, tudzież na końcowym odcinku linii Bluszczów—Brzeziny. Obie te linie będą jeszcze w tym roku w całości oddane do eksploatacji. Oprócz tego prowadzone są roboty przy rozbudowie torów na szeregu istniejących stacji (Chebzie, Makoszowy, Pawłowice, Wodzisław, Gierałtówice itp.), wreszcie rozpoczęto budowę III. piętrowego domu mieszkalnego dla pracowników kolejowych przy ul. Gliwickiej w Katowicach. Przeciętna ilość robotników, za-

jętych przy tych robotach, wynosi dzień nie od 1800—2000 osób.

Celem doraźnego zwiększenia tej ilości robotników tempo robót ziemnych i nawierzchniowych będzie ile możliwości jeszcze bardziej przyspieszone (jak np. przez pracę na dwie zmiany, postawienie dodatkowych partii roboczych itp.). Oprócz tego będzie rozpoczęta w bieżącym miesiącu budowa dworców, magazynów i domów mieszkalnych na nowych liniach, tudzież budowa 16 domów mieszkalnych na istniejących stacjach. Dzięki temu należy oczekiwać stopniowego zwiększenia sił roboczych w ciągu maja i następnych miesięcy letnich przynajmniej o 100 proc. w stosunku do ilości obecnie zajętych robotników.

W okręgu Dyrekcji KP. w Krakowie przewidziane są programem robót na rok bieżący między innymi: rozbudowa stacji granicznej Zebrzydowice, budowa stacji przetokowej w Czarolesiu (koło Chybia), rozbudowa stacji Cieszyn Polski i Wilkowice-Bystra, budowa domów mieszkalnych w Dziezicach i w Bielsku, budowa ładowni w Zabrzegu, wreszcie wymiana 13 klm toru w okręgach sekcji utrzymania w Bielsku i Dziezicach. Niektóre z tych robót zostały już zapoczątkowane, jak np. rozbudowa stacji Zebrzydowice, gdzie już obecnie praca odbywa się na dwie zmiany przy ilości około 150 ludzi, budowa III. toru między stacją Chybie i projektowaną stacją Czarnolesie itp. Inne roboty znajdują się w stadium organizacji i będą rozpoczęte w najbliższym czasie. Tym sposobem w ciągu miesięcy letnich znajdzie zajęcie przy wspomnianych robotach przynajmniej 1200—1500 ludzi dziennie.

Niezależnie od robót budowlanych ministerstwo kolei zmierza do złagodzenia bezrobocia na Górnym Śląsku przez udzielanie hutom górnośląskim większych zamówień na szyny i złącza dla kolei państwowych.

Ogólna ilość zamówień, które uskutecznione będą w r. w hutach górnośląskich wynosi 46.700 tonn szyn i 23.700 tonn złączy. Z ilości tej zamówiono już dotychczas około 37.000 tonn szyn i około 17.000 tonn złączy. Reszta zamówień będzie wydana w najbliższym czasie.

**Z POBYTU P. STEFANA DĄBROWSKIEGO W PARYŻU.**

Paryż. 16 maja. (PAT.) Przybyły do Paryża w liczbie członków kongresu medycznego francusko-polskiego, poseł Stefan Dąbrowski, wykorzystał swój pobyt we Francji jako referent ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa dla zbadania wojskowej organizacji francuskiej. Poseł Dąbrowski odbył szereg narad z wybitniejszymi dowódcami armii francuskiej, od których otrzymał w sprawie organizacji naczelnego dowództwa opinie oparte na doświadczeniu osobistym nabytym w czasie wielkiej wojny.

W wywiadzie z korespondentem PAT. poseł Dąbrowski oświadczył, że jest głęboko wzruszony szczerością, jakiej w stosunku do niego dali dowody generałowie francuscy. Poseł Dąbrowski odwiedził podsekretarza stanu w ministerstwie wojny p. Ossola, ministra marynarki Borela i wielu innych. Widział się również na 24 godzin przed śmiercią z generałem Mangin, którego ostatnia rozmowa polityczna dotyczyła kwestji Polski, doskonale mu znanej.

P. Dąbrowski nawiązał również kontakt z politykami rozmaitych stronnictw, przychem z rozmów z nimi wyniósł wrażenie, że sprawa polska na terenie Francji jednoczy najbardziej rozbieżne opinie polityczne. Sprawa polska uważana jest przez wszystkie stronnictwa jako mająca podstawowe znaczenie dla sprawy bezpieczeństwa Francji. Dziś wieczorem p. Dąbrowski opuści Paryż, udając się do Polski.

## PERSONALJA.

Warszawa. 16 maja. (zo). Powrócił z urlopu zagranicznego poseł hiszpański i objął urzędowanie. Natomiast poseł szwajcarski wyjechał na urlop.

## ŻYDZI, ROLNICTWO I PALESTYNA.

Warszawa. 16 maja. (AW.) „Kurier Warsz.” podaje, że w niektórych majątkach ziemi gostyńskiej zauważyć się daje liczny napływ żydów do pracy na roli. Robotnicy żydowscy pracują znacznie taniej niż chrześcijańscy. Jako powód tego masowego przerzucenia się do zajęć rolniczych podają, że znajomość rolnictwa jest konieczna dla uzyskania pozwolenia na emigrację do Palestyny. Żydzi zgłaszają się do pracy grupami po 10 osób, żądając 60 groszy od osoby za dzień pracy. Każda grupa ma swą kucharkę, która przyrządza im jadło według przepisów rytualnych.

## NA CZĘŚĆ REYMONTA W PARYŻU

Paryż. 16 maja. (PAT.) Komitet, w skład którego weszli najwybitniejsi literaci i uczeni francuscy, zorganizował na cześć Władysława Reymonta, laureata nagrody Nobla bankiet, którego przewodnictwem objęli słynny pisarz Legoffic, przedstawiciel towarzystwa literatów w otoczeniu wybitnych osobistości francuskiego świata literackiego.

Na bankiecie byli obecni przedstawiciele świata dyplomatycznego i politycznego, minister oświaty d'Monzie, ambasador Chłapowski z całym personalem ambasady, delegaci komitetu słowiańskiego i przedstawiciele różnych organizacji polskich w Paryżu.

Na szereg przemówień odpowiedział Reymont, dziękując wszystkim uczestnikom za uświetnienie obecnością wrzuszającego święta francusko-polskiego. Mówca scharakteryzował rolę literatury polskiej, która zapewniwszy sobie w okresie zaborów „Rząd dusz” zajmuje dziś z powrotem swoje miejsce w ogólnym ruchu literackim, świadoma konieczności rozwijania i rozszerzania współpracy intelektualnej dla większego blasku cywilizacji i utrwalenia pokoju.

Bankiet ten, na który przybyło przeszło 100 osób był istotnie wspaniałą manifestacją, dowodzącą głębokości uczuć i gorącej sympatii dla Polski, jaką ożywiona jest elita intelektualna Francji.

## ZBLĄKANY LOTNIK POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (G) Biorący udział w locie okrężnym Warszawa—Kraków—Poznań—Toruń—Warszawa, urządzonym przez min. spraw wojskowych, pilot Borejsza zabląkał się wśród mgły i wylądował w Prusach Wschodnich pod Królewcem. Władze niemieckie udzieliły mu pozwolenia na powrót. Samolot po załatwieniu korespondencji dyplomatycznej będzie zwrócony Polsce.

## NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## LEKARZ ZDROJOWY

## Dr. F. Halpern

ordynuje jak w latach ubiegłych w LUBIENIU WIELKIM naprzeciw parku. -0- -0- -0- -0- 42571

## ZEGIESTÓW-ZDRÓJ

Zakład zdrojowo-kąpielowy NAD POPRADEM

Otwarty od 15 maja do 1 października. Urząd pocztowy, telegr. stacja kolej. w miejscu. Radioaktywne szczywy alkaliczno-żelazowe. Kąpiele: kwaso-węglowe, borowinowe, słoneczne, hydropatia, elektro-mechanoterapia. Nadzwyczajne wyniki lecznicze w chorobach serca, artretyzmie, krwi, bledniczy, kobiecych. Ceny w sezonie I-szym pokoje od 1-50—5 zł. Utrzymanie od 5—6 zł. Kąpiele od 2-50—5 zł.

## IDEALNE WARUNKI LECZNICZE WIOSNĄ.

W zakładzie jeszcze kilkadziesiąt pokoi wolnych na sezon I-szy. Zgłoszenia i zamówienia przyjmuje Zarząd Zdrojowy w Z-giestowie. n4255

SANATORJUM  
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W ZAKOPANEM

ulica Chramcówki — telefony: zarząd 2, portjer 7.

Otwarte cały rok. Kuracja dietetyczno-klimatyczna dla osób wymagających leczenia wzgl. odpoczynku. Ciężko i zakaźnie chorych Sanatorium nie przyjmuje. Stała opieka lekarska, röntgen, lampa kwarcowa, laboratorjum. Wygodnie urządzone pokoje jedno i dwu — i wieloosobowe z balkonami lub bez, z zimną i gorącą wodą bieżącą na miejscu, centralnym wodnym ogrzewaniem i własnym elektrycznym oświetleniem. Wikt wykwintny, Wyciąg osobowy, salony, obszerny park z widokiem na południowy łańcuch gór. Szczegółowe ilustrowane prospekty wysyła na żądanie

n4130

Zarząd.

## Dymisja min. Kiedronia i nominacja p. Klarnera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo) Dziś, dnia 16 maja p. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał zwolnienie z urzędu ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia, który od dawna zamierzał ustąpić. Dalej podpisał nominację na to stanowisko p. Cze

slawa Klarnera, dotychczasowego wiceministra skarbu, a na wiceministra skarbu p. Krośnickiego, dotychczasowego prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego i nominację p. Zenona Szczalińskiego w miejsce p. Klarnera.

## Narady nad organizacją Rady gospod.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo). Dzisiaj odbyła się trzecia z rzędu narada przedstawicieli Sejmu, nauki i różnych galezi przemysłu, poświęcone omówieniu projektu ustawy naczelnej rady gospodarczej. Przewodniczył obradom p. premier Grabski.

Na ogół zgodzono się na koncepcję projektu opracowanego przez rząd. Najżywszą dyskusję wywołała sprawa liczbowego ustosunkowania się w Radzie przedstawicieli różnych grup społecznych.

Jedni uważali, że trzeba koniecznie przyznać rolnictwu 25 proc. ogólnej liczby mandatów, inni projektowali po działy liczby członków na trzy części, z których pierwszych mianowałby rząd, drugich wysyłałby pracodawcy wszelkiego rodzaju a trzecich pracownicy wszystkich działów.

P. Wierzbicki oświadczył się przeciwko nadawanie członkom Sejmu i Senatu w Radzie głosu decydującego, obawia się bowiem wpływów politycznych na załatwienia spraw społeczno-gospodarczych.

P. premier oświadczył, że rozporządzenia rządowe, mające charakter ustawowy będą przedkładane Radzie do zaopiniowania. Sejm będzie miał w uzasadnieniu składanych mu projektów wszystkie opinie Rady.

Przewodniczącym Rady w pierwszej fazie jej istnienia będzie szef rządu, a to dla utrzymania kontaktu z rządem. W przyszłości przewodniczącym będzie wybierany przez członków Rady.

Dyskusji nad organizacją Rady jeszcze nie ukończono.

## Minister Janicki w Pradze.

Praga. 16 maja. (PAT.) Wczoraj otwarta tu została 5-ta wystawa rolnicza.

Minister Hodża wygłosił powitanie w imieniu rządu, poczem powitał serdecznie polskiego ministra rolnictwa Janickiego. Minister Hodża podkreślił, że widzi w wizerunku ministra Janickiego gwarancję wzajemnej współpracy, która jeżeli ma być owocna, musi się dokończyć w przeświadczeniu, że jest to praca dla całej słowiańszczyzny.

Minister Janicki, któremu zgotowano serdeczną owację, podziękował za serdeczne przyjęcie i podkreślając kulturalne znaczenie wystawy, dał wyraz nadziei, że narody Czechosłowacji i Polski zbliżą się w przyszłości do siebie bardziej, aniżeli dotychczas. Przemówienie swe zakończył minister na cześć Czechosłowacji.

Praga. 16 maja. (PAT.) Wczoraj podejmował minister dr. Hodża bankietem ministra Janickiego i oświadczył w swej mowie, iż ma nadzieję, że wizyta p. ministra jest najistotniejszą sankcją zawartych polsko-czeskich układów. Po zawarciu układów tych nie stoi obecnie nic na przeszkodzie braterskiemu i przyjaznemu współżyciu ludności rolniczej obu krajów, czego potwierdzeniem jest wizyta polskich gości w Pradze. Minister jest przekonany, że Polacy i Czesi jako pobratymcy krwi

kroczyć będą po nowej drodze wolności i niepodległości ręką w rękę. Życzymy narodowi polskiemu i jego prezydentowi pokoju, bezpieczeństwa i sukcesów we wszystkich jego idealnych dążeniach.

Pan minister Janicki podkreślił w odpowiedzi, że rolnicy polscy dotknięci ciężkimi przejściami wojennymi są zwolennikami pokoju. Zasadniczym problemem dla obu państw jest utrwalenie stosunków zabezpieczających gospodarce interesu oraz rozwój handlu wewnętrznego i zewnętrznego obu krajów i wzajemna współpraca na tem polu. Polska może dostarczyć Czechosłowacji nawozów sztucznych a na odwrót jest już od dawna największym rynkiem zbytu dla maszyn czeskich. Naszem najbliższym zadaniem będzie popieranie rozwoju na szych czynników agrarnych przez zjednoczenie się na platformie wspólnych interesów i odsuwanie na plan dalszy interesów, które nas dzielą. Na szczęście tych ostatnich nie jest zbyt wiele. Wszystkie nasze wysiłki musimy spręgnąć razem, aby odzyskać to, cośmy utracili. Nie dzieli nas interesu publiczne i przeszłość nasza otwiera się dla nas spokojna i pewna.

Wkońcu wniósł minister toast na cześć narodu czechosłowackiego i jego prezydenta Masaryka.

STRAJK W FABRYCE PAPIERU  
ZLIKWIDOWANY.

Warszawa. 16 maja. (AW.) Wczoraj zlikwidowany został zatarg między zarządem papierni Myszków a robotnikami. Wobec tego zatargu wstrzymano daleko idące ulgi celne na przewóz papieru zagranicznego.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZY-  
WYCH BANKNOTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 16 maja. (zo). Prowadząc dalsze badania w sprawie fałszerstwa banknotów, policja dzisiaj w nocy wykryła całą fabrykę fałszywych pieniędzy.

Mianowicie wysiedzono i zrewidowano lokal, który pod firmą pracowni ram do obrazów był faktycznie warsztatem fałszerzy. Znalaziono tam klisze do drukowania fałszywych banknotów 20-sto i 5-cio złotych oraz banknotów dolarowych. Na miejscu znaleziono znaczną liczbę niedokończonych lub też źle wydrukowanych banknotów.

Jak donosiliśmy, głównym szefem fałszerzy był niejaki Wyczółkowski, który na fałszerstwie dorobił się już dużego majątku: domu na Pradze i wielkiej własności ziemskiej na Podlasiu. Z zawodu był on cyzelerem.

## Herbata RIEDLA

## Kronika przemyska.

Przemysł, 16 maja.

Próbna rewja. W łączności z uroczystością chrobrowską odbyła się w piątek popołudniu na nowym placu ćwiczeń próbna rewja wojskowa.

O czystości miasta. Magistrat wydał odezwę do mieszkańców miasta w sprawie przestrzegania czystości na ulicach i placach. Wezwanie to jest następstwem zarządzeń i usiłowań Magistratu, zdążających do zaprowadzenia przedwojennego porządku w mieście, które wskutek licznych przemarszów wojska i dwu obleżeń odczuło bardzo dotkliwie niszczycielską stronę wojny. Rezultaty dotychczasowe są znaczne i jeśli usiłowania Magistratu poprą mieszkańcy stosowaniem się do wydanych przepisów, Przemysł pod względem porządku zewnętrznego stanie się wzorem dla miast prowincjonalnych.

Osobiste. Ks. biskup Nowak po przyjeździe z Rzymu udał się do Warszawy.

Sądy przysięgłych. Piętnastego czerwca br. rozpoczną się w przemyskim sądzie okręgowym sądy przysięgłych. Lista sędziów przysięgłych obejmuje następujące osoby: Bogaczyk Stefan, Niżankowice; Bukowy Michał, Kniżkowice; Chytry Andrzej, Medyka; Cićmirski Piotr, Niżankowice; Dacimański Karol, Przemysł; Dembicki Leon, Jaworów; Domaradzki Michał, Przemysł; Domiczek Karol, Jarosław; Drohojowski Karol, Przemysł; Gilowski Stanisław, Jarosław; Głubisz Franciszek, Jarosław; Ingłot Kazimierz, Ujkowice; Kanikiewicz Piotr, Grochowce; Kirylak Dymitr, Przenyśl; Knot Franciszek, Falkenberg; Krzyżanowski Jan, Jarosław; Lampel Aleksander, Przemysł; Lisowski Bolesław, Iskań; Małachowski Zdzisław, Miekisz Stary; Mantinelli Kazimierz, Mościska; Miezes Mateusz, Przenyśl; Mueller Józef, Dobromil; Olszaniecki Józef, Przemysł; Podhajski Kazimierz, Przemysł; Repeczyński Adam, Przemysł; Różycki Antoni, Przemysł; Ryżak Stefan, Medyka; Saramowicz Wł., Pikulice; Serdziński Józef; Skowroński Alfred, Szechymie; Streng Edward, Przemysł; Szewczyk Aleksander; dr. Trockolowski Tadeusz, Wehrstein Karol, Dobromil.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY

# Przegląd prasy.

Ostatnia sensacyjna mowa Cziczeryna, podkreślająca usilnie przyjazny stosunek Rosji do Polski, wywołała w „Gazecie Warszawskiej” następujące refleksje:

Mamy to przeświadczenie, że zapewnienia Cziczeryna są zgodne z rzeczywistością, mamy to przeświadczenie dlatego, że zarówno w interesie Polski, jak i w interesie Sowietów jest utrzymanie pokoju. Rosja nie jest do wojny nowoczesnej przygotowana; jest rzeczą powszechnie znaną, że nie wystarczy mieć zapas materiału ludzkiego, nie wystarczy mieć konie i amunicję, lecz trzeba w dodatku posiadać taką strukturę gospodarczą i stan przemysłu, które do prowadzenia wojny są przygotowane. Poza to musi myśleć rząd sowiecki o odbudowie gospodarczej Rosji, odbudowa zaś ta jest jedynie możliwa w warunkach pokojowych. Nie wchodzimy w to, czy przy ustroju gospodarczym sowieckim odbudowa ta jest możliwa, to jedno jest jednak pewne, że bez długotrwałego pokoju jest ona niewykonalna. Są czynniki silniejsze ponad wolę ludzką, które zmuszają wszystkie narody Europy wschodniej do tego, by były usposobione pokojowo.

Czyż możliwym jest jednak zaufanie do polityki sowieckiej, czy możliwym jest rozwój stosunków gospodarczych, jeśli życie wewnętrzne państw, z którymi Rosja ma do czynienia, będzie wciąż niepokoione przez działania, mające swój początek w tejsze Rosji.

Mamy swój pogląd — dobrze wszystkim znany — na ustrój sowiecki i na wartość teorii ekonomicznej Marksa, na której jest oparty ustrój społeczny i gospodarczy Rosji współczesnej! Z tego nie wynika wszakże, ażebyśmy się wybierali do Rosji i zamierzali prowadzić akcję zmierzającą do zmiany jej ustroju politycznego i gospodarczego i społecznego. Żadamy jednakowoż, ażeby Sowiety w stosunku do innych narodów trzymały się tej samej metody postępowania. Nie naszą rzeczą jest sądzić, czy to jest możliwe czy niemożliwe, nie do nas należy rozważanie, czy to się da pogodzić z ich zamiarami na dalszą przyszłość i z sytuacją wewnętrzną w Rosji. Wypada jedynie stwierdzić, że jest to pierwszym i niezbędnym warunkiem uznania pokojowo

ści dążeń polityki rosyjskiej przez inne państwa, oraz możliwości nawiązania przez Rosję normalnych stosunków handlowych z innymi państwami.

\* \* \*

Z powodu wyroku Trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy pod Starogardem, pisze „Nowa Reforma”:

Sam wyrok trybunału rozjemczego merytorycznie sprawy nie oświetla. Stwierdza tylko, że tor był normalnie konserwowany, a tem samem niema żadnych powodów do jakichś doraźnych postanowień i zarządzeń. Ale to właśnie dla nas ma pierwszorzędne znaczenie, bo całą sprawę wyjaśnienia katastrofy pozostawia wyłącznie w rękach polskiego śledztwa sądowo-policyjnego. Oczywiście, że pośrednio trybunał rozjemczy, stwierdzając normalne utrzymanie toru, staje także na gruncie polskiej tezy o zamachu, ale z natury rzeczy nie mógł się w tej sprawie szczegółowo wypowiedzieć przed otrzymaniem aktów śledztwa ze strony władz polskich.

Tak więc cała z tak wielkim hałasem prowadzona akcja niemiecka spaliła na panewce. Świadczy ona także dosadnie o pojęciach etycznych niemieckich polityków. Z niechęcią, przed którym uczciwy człowiek staje z odkrytą głową, chciano ukuć broń do nieuczciwej walki politycznej. My w ślady niemieckie nie pójdziemy, ale może w Anglii zaczną się wreszcie lepiej orientować w tych niemieckich metodach?

\* \* \*

Ex re zbrodni wileńskiej sen. Koskowski „apeluje do atmosfery rodzinnej” równoznacznej z atmosferą społeczną. Czytamy w „Kurjerze Warszawskim”:

Rodzina nie jest żadną instytucją izolowaną i samoistną. Jest ona komórką społeczną. Nie uchroni się rodziny i nie uczyni się z rodziców dobrego dla dzieci przykładu i kierunku, gdy się nie uzdrowi moralnie społeczeństwa. Sam instynkt rodzicielski jest minimalnym czynnikiem w dziele wychowania młodzieży. Często, jeśli go nie wspiera inteligencja i ogólne poczucie etyczne, może nawet dawać jaknajfałszywsze kryterjum dobra i szczęścia dziecka.

Zresztą, jak już pisaliśmy o tem przed kilku dniami, złe stosunki moralne nie przejawiają się u nas wyłącznie w wykroczeniach młodzieży. Jakże tu np. odwoływać się do dobroczynnego wpływu rodziny, kiedy pod tą samą rodziną trzęsą

się fundamenty? Kto ma wpoić w dzieci zasady moralne, jeśli rozwoj, będące przecież na porządku dziennym, rozrywają rodziców i rzucają, w przeświadczeniu dzieci, cień na samą instytucję małżeńską? Jeśli młodzież widzi, że wystarczy chwilowa pasja, aby, zapanowując nad złożonemi w świątyni uroczystemi ślubami, rujnowała ognisko rodzinne?

Moralne postępowanie może istnieć tylko tam, gdzie istnieją stałe zasady moralne. Tymczasem my żyjemy wciąż w stanie rewolucji. Zrujnowaliśmy kolejno pojęcia hierarchii społecznej, własności, wartości intelektualnej i obywatelskiej, instytucji małżeńskiej; radykalizm podważa dalej same uczucia religijne. Nawet koła umiarkowane i zachowawcze poddają się tej atmosferze zmian i płynności stosunków. Zakwestjonowano wszystkie stare fundamenty, a nie stworzono nowych.

Opinii publicznej, do której siły, teżyzny, czujności odwołujemy się tak często, nie stworzy się na grząskim gruncie chwiejności zasad i oportunistu moralnego. Nie mając zaś opinii publicznej, brniemy w anarchii moralnej. Gdy niema stałych kryteriów, można strzelać, zabijać, wysadzać w powietrze, kraść, oczerniać cześć ludzką, uprawiać rozpustę, trwonić mienie, romansować, rujnować rodzinę — można prawie bezkarnie, jeśli idzie o sąd moralny.

Ale może troska o młodzież poruszy teraz żywiej sumienie społeczne i wywoła zbawienną reakcję w sensie ogólnym. Jeśli nas wzrok nie myli, można już dojrzeć pewne jej zdrowe zapowiedzi.

\* \* \*

Posel Rymar charakteryzuje w „Ziemie Przemyskiej” plany reformy szkolnej m. St. Grabskiego:

Szkola, która dużo uczy o starożytnych królach, a prawie nic o geografii, o bogactwach, o stosunkach gospodarczych Polski sąsiadów — dobrą szkołą nie jest. My dziś, jeszcze po staremu, gdy nam źle, uciekać lubimy od rzeczywistości w krainę marzeń, do literatury, a i uczyć się lubimy ogólnie bez zbadania rzeczy do gruntu. To też cięższy się w Polsce wzięciem średnia szkoła ogólno-kształcąca, gimnazjum, a w upośledzeniu jest i często pustką świeci niższa szkoła zawodowa.

Te złe nawyki społeczeństwa z okresu niewoli zmienić musimy. Szkoły tak trzeba ułożyć, aby dziecko łatwo przechodzić mogło z je-

dnej szkoły do drugiej, ze wsi do szkoły w mieście, z gimnazjum do szkoły zawodowej. Uczeń musi umieć nie wiele, ale zato dobrze, dokładnie, gruntownie. Szkoła musi uczniowi dać dobre podstawy, tak, aby mu na całe wystarczyły życie.

Społeczeństwo nasze jest ubogie, a szkoły, zwłaszcza średnie, wyższe i zawodowe, mogą być tylko w mieście. Miasta zażydzone. Do szkół zaś wyższych garną się powinna i młodzież ze wsi. Państwo i społeczeństwo rozwinąć musi olbrzymią pracę, aby nie tylko dać chleb na czas nauki ubogim dzieciom, ale aby równocześnie zabezpieczyć tę młodzież i dobrą opiekę moralną, aby jej dać dobre wychowanie. Okropne warunki tak zwanych stancji (mieszkań) prywatnych psują i niszczą młodzież. Wiele chorób, wiele zgorzenia ma swoją przyczynę w braku dostatecznej opieki nad młodzieżą poza szkołą. Zorganizowanie tedy burs i internatów pod kierownictwem odpowiednio dobranych pedagogów jest sprawą bardzo pilną i palącą.

Badaniem, aby szkołę tak zorganizować, by dobrze służyła narodowi, a wielki pożytek przynosiła swym uczniom, poświęca obecnie cały swój czas Pan Minister Oświaty. W jesieni przedłoży Sejmowi gotowy już projekt.

Społeczeństwo oczekuje niecierpliwie reformy w szkole, bo obecna szkoła braki ma wielkie. Pan Stanisław Grabski dobrze się Ojczyźnie przysłuży, jeśli projekty swoje przeprowadzi.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**WŁOŚCIAŃSKI BANK KREDYTOWY**

**Oddział w PODWOŁOCZYSKACH**

przeprowadza wszelkiego rodzaju transakcje bankowo-handlowe pod korzystnymi warunkami. Uskutecznia inkasa, winkulacje itp. 4120n

**Dr. WALERJAN MADEJEWSKI**

powrócił i ordynuje jak dawniej

ul. Wałowa 1. II. p. n4184

**Makaty buczackie**

**KILIMY -- PŁÓTNA**

— poleca — n3713

**PIOTR NUZIKOWSKI**

Lwów, ul. Szajnochy 2.

ZDZISŁAW MAŁACZYŃSKI.

## Jezioro.

Potem wyszedłem już z tych wielkich [lasów  
Co szły stokami, do południa, na dół,  
Horyzont wyrwał się ze skalnych za- [suw.  
Roztoczył się — szeroki i świetlany  
W wielkie, błękitu pełne oceany  
Nad cały ten słoneczno- wodny padół.

I roześmiała się ma dusza cicho,  
Ojczyznę swoją świętą rozpoznawszy,  
Że okupiła swą wędrówką lichą  
Ten dzień swój wielki, blaskiem najła- [skawszy,  
Ten dzień, co przywiódł ją nad to je- [zioro  
Gdzie miała rozstać się ze swą pokorą,  
Ona bezdomna wędrownica godzin  
Znalazszy miejsce wielkich swych uro- [dzin.

Teraz już wiem. Jam człowiek z nad [jeziora,  
Co w ciemnych lasów błyszczy się o- [bręczy,  
Na północ stoi skalnych gór zapora,  
A na południe niż się w blaskach tęczy.  
I tylko wąska grobla wody trzyma,  
By nie wylały się na kraj tam w dole

Nad groblą niebo błękit swój wydyma,  
W jeziorze kąpiąc białych chmur swa- [wole.

Jedno me słowo mówi o tej wodzie,  
Przez której kryształ granit dna prze- [świeca,

A drugie duszę wodzi po swobodzie  
Wyrwaną z męki ognistego pieca.  
I krzyczy jej radością zmartwych- [wstała,

Że tutaj stało się to, co się stało  
A nie gdzieś, kędyś, gdzie pod jakimś [dachem  
Ciało me ducha się ocknęło strachem.

Ja jestem stąd. I słońce to jest moje  
I woda ta o duszę moją pluszcze,  
Tu niczyjego śmiechu się nie boję,  
Powagą moją szumią leśne puszcze.  
I radość moja tutaj ma swe łodzie,  
Na których wozi się po wód głębinie,  
A z każdym wiatrem żyje w wielkiej [zgodzie

I tak jak wiatr chce tak ona płynie, [płynie.

W gospodzie każdej ma beztroska hula  
Poszukująca co najteższych win  
I rają mi tu córkę swego króla  
Wiedząc, że jestem sam — królewski [syn.

Pomiędzy wód błękitem a niebiosów  
Na groble stajem dwoje — ja i ona

Wiatr nam korony czyni z wianych [włosów  
Gdy dzień za pasem gór dalekich kona.

Ona nie pyta mnie, co jestem ja za jeden  
Wiedząc, że jestem ten, co przyjsz tu [miał

Ten, który tem, co było — bardzo [bieden  
A bogacz wichrem tym, co wieje, będzie [wiał.

Ona wie dobrze — żem ja stąd — jak ona  
Chociażem przyszedł skądś — skąd — [Bóg to wie,

Nie była dusza moja tam zrodzona  
Tu nad jeziorem idą moje dni.

A ona córka tutejszego króla —  
— W gospodzie wino mej beztroski [pił —  
W tęsknocie swej — do nóg się mych [przytula  
Trwożna, czym nie zbył w swej węż- [drówce sił.

Moje zaś oczy roześmiane patrzą  
Na toń jeziora czarna, w iskrach gwiazd  
Na niebios toń, coraz to gładszą, gładszą,  
W której się topią szczyty skalnych [miast.

Przywiódła mnie tęsknota tu do celu.  
Przyszedłem tutaj sam, ja jestem stąd —

A oderwałem się od wielu, wielu  
Od prawdy tej co w rzeczy — jeden błąd

Teraz już wiem. Jam człowiek z nad [jeziora,  
Chociażem przyszedł skądś — skąd [Bóg to wie.

Na północ stoi skalnych gór zapora  
Ponad jeziorem idą moje dni.

## Spotkanie.

Miałem się wczoraj widzieć z Tobą  
Lecz nie udało się spotkanie,  
Co dnia mojego miało być ozdobą!  
A jutro pewnie powiesz uśmiechnięta  
Że tak a tak się stało niespodzianie  
I — już — zawodu — radość nie pamięta  
Dlatego dzisiaj jeszcze w tej gorczyzy,  
Co świeżym żalem moje serce ścisca  
Tęsknota moja w gniewnym bólu krzy- [czy:

Żem czekał długich godzin szereg,  
Nadzieją każda była bliska  
A gorzka jadem swych rozterek —  
Żem nie zasłużył pośmiewiska  
A moje siły są pożarte  
Tęsknotą, w której obłęd błyska —  
Że muszę oto w wiersz ten składać  
Słowa w erotykach wytarte  
I nad tem patetycznie biadać,  
Żem próżno odbył taką długą wartę.

## Z SALI ODCZYTOWEJ.

Renesans dawnej muzyki  
chóralnej w 18 i 19 wieku.

Związek Towarzystw muzycznych i śpiewackich rozpoczął cykl odczytów o kulturze muzycznej. Pierwszym był odczyt ks. dr. Hieronima Feichta pt. Renesans dawnej muzyki chóralnej w 18 i 19 w. Dziwi nas tylko dlatego powyższy temat nie zainteresował odpowiednio członków Towarzystw śpiewackich, którzy przecież powinni pośpieszyć tłumnie na odczyt urządzony staraniem ich własnego Związku. Pomimo aktualnego tematu nielicznie również było reprezentowane duchowieństwo.

Ks. dr. Feicht scharakteryzował najpierw te kierunki umysłowości w 18 i 19 wieku, które wywołały renesans dawnej muzyki. W średniowieczu pozostawał śpiew chóralny i wielogłosowy w ścisłym związku z ogólnym życiem kulturalnym. Mnisi pielęgnowali muzykę na równi z teologią, filozofią i medycyną. Humanizm otaczał ją nadal baczną opieką, dopiero 30-letnia wojna oderwała ją w wielu krajach od życia społecznego. Odosobnienie to jednak nie przyniosło szkody sztuce muzycznej, która nie zatrzymała się na linii kousekwentnego rozwoju. W 18-ym w. uświadomiono sobie jasno znaczenie muzyki dla ogólnego życia kulturalnego. Sprawia to rozwijająca się wówczas estetyka, która musiała objąć wszystkie dziedziny sztuki, a więc także muzykę i zainteresować nią nie tylko fachowców, lecz całą filozoficznie wykształconą inteligencję. Równocześnie rozszerza się intelektualny widnokrąg samych kompozytorów. Jako przykład wymienił prelegent Beethovena, który zajmował samodzielne stanowisko wobec zagadnień politycznych i religijnych, a więc nie mających bezpośredniego związku z muzyką.

Nadchodzi epoka romantyzmu, który swoją wszechstronnością zainteresowania ogarnia także muzykę i zachęca do badań historycznych tej sztuki. Obudza się coraz silniejsza chęć poznania dawnej muzyki. Zwrócono się do czasów najwyższego jej rozwoju tj. do wieku 16-go z jego „księciem-muzyką” Palestriną.

Prelegent wyjaśnia dlaczego renesans dawnej muzyki rozpoczął się w 19-ym wieku od Palestriny i jego otoczenia, a nie od muzyki świeckiej. Złożyły się na to dwa powody. Najpierw mistycznym romantyków skłaniał wielu z nich do katolicyzmu, następnie zaś szukano w twórczości Palestriny skutecznego lekarstwa na ówczesny opłakany stan muzyki praktykowanej tak po kościołach katolickich jak i zborach protestanckich. Wprawdzie współcześni genialni muzycy (obaj Haydnowie, Mozart, Beethoven i Schubert) stworzyli symfoniczny styl kościelny, to jednak ruch ten zdyskredytowali ich mali epigoni. Nadto dzieła twórców symfonicznego stylu kościelnego posiadały zbyt obszerne rozmiary i częste zmiany tekstu liturgicznego, aby mogły służyć praktyce liturgicznej. Nie należy się więc dziwić, że bez różnicy przekonań religijnych ratunek dla muzyki rozbrzmiewającej w świątyniach widziano w ówczesnym czasie jednomyślnie w renesansie twórczości Palestriny.

Prelegent przytoczył w dalszym ciągu swego wykładu szereg wydań mistrzów (Palestriny, Orlanda di Lasso, Okeghema itd.), omówił w porządku chronologicznym ruch renesansowy w Niemczech, Szwajcarii, Holandii, Hiszpanii, Włoszech i Polsce, a następnie przeszedł do wykazania wpływów renesansu, dawnej wielogłosowej muzyki chóralnej na twórczość artystyczną w 19-ym i 20-ym wieku. Przykładowo wymienił Brahmsa, Liszta, Mendelssohna, Wagnera, Regera, którzy wiele zawdzięczają temu renesansowi.

Po rozpoczętym renesansie muzyki

wokalnej i form wokalno-instrumentalnych przyszła w Niemczech kolej na renesans muzyki instrumentalnej, z której koncert skrzypcowy, concerto grosso, stara suita i dawna pieśń solowa już się tam pielęgnuje; natomiast czeka się jeszcze na renesans dawnej opery, muzyki klawecynowej i kameralnej.

Rzeczony swój wykład zakończył prelegent apelem do lwowskich Towarzystw śpiewackich, aby pielęgnowały również dawną muzykę. Zbliża się 400 rocznica urodzin Palestriny, przypadająca na 27 grudnia br. Pisma zagraniczne zapowiadają szereg koncertów oraz umieszczają artykuły poświęcone Palestrinie. U nas o tej rocznicy na ogół głucho. „Przegląd muzyczny”, organ zjednoczenia polskich związków śpiewaczych zapowiada wydanie osobnego numeru, poświęconego Palestrinie, a poznański chór katedral-

ny ks. dra Gieburowskiego dał już koncert złożony z dzieł tego mistrza. Niechże więc i Lwowa nie zabraknie! Chóry męskie mają wprawdzie utrudnione zadanie. Z dzieł Palestriny, jak w ogóle z dzieł 16-go wieku zdają się ułożyć program bardzo skromny, jeżeli z pietyzmu dla twórców i ze zrozumiałych względów artystycznych nie zechcą uciekać się do opracowań i przeróbek. Z tem jednak większym zapałem mogą zwrócić się chóry męskie do dawnej wielogłosowej twórczości rodzimej. Prelegent bardzo słusznie zwraca uwagę, że istnieje cały szereg nawet bardzo wartościowych mszy, motetów i hymnów, pisanych na męski zespół. Może więc rocznica Palestrinowska da u nas impuls do renesansu dawnej wielogłosowej muzyki wokalnej.

A. M.

=○=

## Święto teatru i kultury polskiej.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“).

Warszawa, w maju 1925.

Obchodziła je stolica w dniu 8-go bm. i to w sposób nader uroczysty.

Przed 160-ciu laty, na „miejniny Panna”, otwarto pierwszą scenę publiczną w Warszawie. Zrazu, jak wiadomo, widowiskiem francuskim. Lecz w kilka miesięcy później mamy „trupę” polską i repertuar własny, zainaugurowany „Natrętami” Bielawskiego. Dzięki zabiegom Czartoryskiego i ks. Bohomolca mnożą się „swoi aktorowie”, wzmacnia się działalność pisarska, już jest Teatr Narodowy, od r. 1774 na przywileju królewskim oparty. Bowiem Stanisław August, król potępiony, wszakże o psychice i geście Medyceuszów i Ludwików musi być uznany za współtwórcę „wieku oświecenia” jak niemniej Teatru Narodowego, jego mecenas, żywiciel i lubownik najgorliwszy.

Z tych fortunnnych początków snuje się długa nić Melpomeny polskiej. Jawi się ten, co „krzywdzące głos ojczyzny” mniemania umorzył, grał i grających na wiek późny stworzył — Bogusławski. Po nim idą kontynuatorowie nieustraszeni aż do czasów „nocy narodowych”, gdy słynne Rozmaitości na Marywilu, czynią się: „kazanica i szkoła, forum i salonem, miejscem schadzek patriotów”, jedną z strażnic i kuźnic polskiego ducha. — Dzisiejszy Teatr Narodowy obejmuje zatem wielki spadek i słusznie też uczynił podkreślając i święcąc uroczystość dwie znamienne rocznice.

Pomysł obchodu i program wyszedł — ze Lwowa. Była to bowiem koncepcja dr. Ludwika Bernackiego, historyka literatury i dyrektora Ossolineum. Podjął ją zaś i urzeczywistnił wprost wspaniale Juliusz Osterwa, obecny kierownik Teatru Narodowego.

W programie więc: krótkie a pouczające słowo wstępne Ludwika Bernackiego; obraz literacki p. t. „Obiad czwartkowy”; komedia Czartoryskiego „Panna na wydaniu”; strofy Or-Ota

p. t. „Bogusławski mówi” i balet „Sąd Parysa” z muzyką Glucka, nadto uwertury z „Nędzy uszczęśliwionej” Kamieńskiego i „Agatki” Holland’a.

Wszystko to przewinęło się w sposób wręcz nadzwyczajny. Rzeczy ówczesne: komedie, muzyka, balet znalazły wykonawców niepospolitych, reprodukujących zdumiewająco styl zapomniany. I zaprawdę, pomimo oddalenia czasu, zmianę gustu, upodobań było nam jednak bliskie.

Przecie największym sukcesem cieszył się obraz literacki, skreślony przez Ludwika Bernackiego i Tadeusza Czapelskiego p. t. „Obiad czwartkowy”. Jednoaktowe cacko, odtworzenie słynnych symposionów wierne a intuicyjnie najszczęśliwiej dopowiedziane, potrafiło zająć, zastanowić, nawet wzruszyć widzów. „Trzeba podnieść — mówi „Gazeta Warszawska” — iż autorzy wywiązali się ze swego zadania ze znanstwem i smakiem. — Rzecz toczy się naturalnie a posiada momenty ekscytujące”. Głosy innych sprawozdawców również ciepło a wypowiedzieli się o tem: Lorentowicz, Jellenta, Kończyc, Makuszyński, Grzegorzczak. „Na trzecim przedstawieniu — jak zaznacza „Gazeta Poranna” — teatr był przepelniony, przyczem wiele osób odeszło od kasy z niczem. — Wobec entuzjastycznego przyjęcia „Obiada czwartkowego” przez warszawian, należy przypuszczać, że dyrekcja powtórzy widowisko to niejednokrotnie, by dać możliwość oglądania go najszerzszemu ogółowi”.

Tak dzisiejszy Teatr Narodowy przez owo bezpośrednie nawiązanie nici między „dawnymi i nowymi laty”, wykazał, że czasy niewoli nie naruszyły bynajmniej ducha i łączności pokoleń, żeśmy wciąż jedno — i to winno być Teatrowi poczytane za zasługę obywatelską.

—ski.

=○=

## Cudze chwalicie.

Kiedy koniecznie wedle aktualnego zwyczaju zesła rozmowa na wstępy paszportowe premiera Grabskiego, ja byłem jedynym, który broniał straconej, zdawałoby się, placówki.

„Dobrze robi, dowodziłem, że na lato podwyższa opłaty, może to choć trochę zatamuje owczy pęd za granicę. Jeszcze o rzeczywiście chorych nie mówię, ale ci, którzy pragną li tylko wypoczynku, mogą śmiało szukać pięknych zakątków w kraju”.

Ba! Z miejsca mi odpalono: „A dokądżeś wyjedziesz miły człeczku, gdzie będziesz miał urok nowości, skoro wszystko tu u nas znasz na pamięć, skoro wszędzie obrzydzi ci pobyt, al-

bo paskarz wedle Starego i Nowego Zakonu, obdzierający bliźnich, albo cuchnący tłum chałcziarzy?”

„W takim razie (a byłem jako osobnik z natury chytry dobrze już zgóry przez pewnego znajomego „odkrywcę” poinformowany) proponuję wam moi panowie, niedowiarkowie, małą wycieczkę próbną. Weźmijcie trzy dni urlopu od Zalewskiego, a kto wie, czy i wy i wasze małżonki, to jest chciałem powiedzieć małżonki, nie będą zawdzięczać naszej ekskursji „po ludzku” spędzonego lata. Zastrzegam sobie wszakże odkrycie tajemnicy dokąd jedziemy dopiero na dworcu. Jeśli zgoda to czekajcie na mnie jutro

o godzinie x w głównym westybulu”.

Zacni druhowie zaufali mi ślepo i oto cośmy widzieli i skonstatowali.

Istnieje w Polsce tak zwana z austriackich czasów kolej lupkowska. Bp., budując szlak z Przemyśla na Chyrów do Lupkowa nieboszczka nie ofiarowała nam go dla naszych pięknych oczu, lecz ze względów polityczno-strategicznych. Miłości dla naszych pięknych krajobrazów nie miała, choć przez piękne strony prowadziła drogi żelazne. A teraz kiedy rozporządząmy takimi drogami poznawajmy pierw sami mniej znane strony, a potem twórzmy nasz „Remden-verkehr”.

Więc — jak na polskich inteligentów powojennej doby przystało, ruszyliśmy szczęśliwie na odkrycia. W zakopiańskich parkach Makuszyński znalazł już zatłuszczone papiery ze śniadań neutralnych, a co my podkrywamy?

W każdym razie zaczynamy po chrześcijańsku, po swojemu i sympatycznie.

U bramy kolei lupkowskiej, jaką jest Chyrów z okolicą podziwiamy olbrzymi zakład wychowawczy OO. Jezuitów, tak znany z wielu dzielnych wyrosłych tam pokoleń. Całość i z oddali i z bliska robi wrażenie imponujące. Ile pracy, ile poświęcenia dla wychowania zdrowej generacji.

Popasawszy krótko za wskazówkami Ojców wybieramy się oglądać zabytki okolicy, chlubić i dumie tamtejszych stron. Oto Felsztyn, sadyba Herbertów zasłużonych i kościół ich z XVI. wieku. Najczystszy gotyk nadwiślański. Wprawdzie Moskale i Honwedzi urządzili sobie tam krwawą salę tańca, pukając z armat przez miasięc, ale... inne zabytki jeszcze gorzej na podobnych zabawach wychodziły. W kościele felsztyńskim stoją całe mury, wnętrze zniszczone, lecz ocalał grobowiec biskupa Herberta, fundatora świątyni, piękne dzieło ówczesnej sztuki. Dzwonnica w kształcie baszty, kopia Campanilli z placu świętego Marka w Wenecji, do połowy zniszczona pociskami. Ale całość robi już wrażenie rekonwalescenta. Zasługą to kapłana polskiego, felsztyńskiego proboszcza ks. Watulewicza, b. posła, następcy w mandacie po śp. Al. Skarbku. Wróciwszy z wygnania własnymi rękoma i rękoma parafjan wiernych, bez grosza subwencji odbudował wiele i odbudowuje dalej. Strażnik kresowy, dzielny i zacny.

Folklor śpiewa, że z kościoła prowadzi, popod koryto płynącego opodal Strwiąża, podziemny korytarz do zamczyska Maryny Mniszchówny w Laszkach. Więc, jazda, nie korytarzem naturalnie, lecz nowoczesnie, końmi i po powierzchni skorupy ziemskiej, wzdłuż Strwiąża do Laszek. Tam gdzie polska Loreley śpiewała swe odurzające pieśni, skąd się wywodzi fragment szillerowskiego „Dymitra Samozwańca”. I co znajdujemy? W cudownym położeniu ruiny zdane na łaskę losu i złych ludzi. I myślimy sobie jakby ten zamek wyglądał, gdyby leżał w Niemczech, lub Szwajcarii! Jednak zaraz refleksja romantyka słowiańskiego przebiega głowę, a może tak piękniej pozostawić naturze co do niej należy, nie kupczyć przeszłością?

Odwracamy głowy od ruin i po drugiej stronie Strwiąża spostrzegamy w środku dużego parku nie inne ruiny wprawdzie, lecz uśmiechnięty, nowy, zgrabny pałacyk, jakby wycięty z krajobrazu angielskiego. Objasniają nas, że to Posada Felsztyńska, dalszy ciąg Felsztyna i że... tam gościnni gospodarze mieszkają. Już nas nawet przewodnicy w tę stronę kierują. Wnet dzięki im robimy sympatyczną znajomość. Po kresowym kapłanie, kresowy „obszarnik”. Tego ci sami Moskale i Honwedzi urządzili „gruntownie”, bo do poziomu gruntu sprowadzili dawny dwór, staropolski jeszcze. Częściowo odbudowany „poprawili” do poprzedniego stanu rodzimi ukraińcy, ale i to twardym właścicielem nie pomogło. Dziesięcioma palcami, żmudnym wysiłkiem, nie ogląda-

jąc z oblicza żadnej subwencji, jako jedyne oparcie mając swych 200 czy 300 morgów wzniesli feniksą z popiołów, ten właśnie podziwiany z oddali pałacyk. A że to, wbrew zdaniom międzynarodowych towarzyszy, na obszarników ciężkie teraz czasy, zwałaszcza, gdy zdobyty po wojnie jaki taki kapitał przyszło wsadzić w odbudowę, stworzyli sobie ci felsztynscy nowy warsztat pracy. Otworzyli idealnie położone, o najlepszych warunkach naturalnych, wykwinne uzdrowisko i zapraszają doń swoich.

Przekupieni próbkami kuchni, gościnnością gospodarzy i urokiem zakątków przykamy polecic go „wsiem”, nie zarzekając się, czy sami tam na lato się nie wybierzemy, bo to i tanio i blisko i pięknie. Niewiele przyszłoby dołożyć do ceny paszportu i biletu zagranicę, a można mieć „Europe” w... Felsztynie.

Pełni refleksyj na temat „Cudze chwalicie...” ruszamy dalej w kierunku Łupkowa. S.

## SPRAWY SZKOLNE.

### O wymiar godzin pracy nauczycielskiej.

Nakaz pracy w naszym państwie — to obowiązek zasadniczy wszystkich, a w pierwszym rzędzie nauczyciela, który ma świecić przykładem młodemu pokoleniu.

Ale z kandydalską zasadą musi iść w parze jakiś miernik pracy.

Nienauczyciele pracy nauczyciela ocenić nie potrafią. Oni mierzyć ją umieją tylko czasem — zegarkiem. Oni nie zdają sobie sprawy, ile energii wymaga praca nauczyciela w klasie, ile jej absorbuje t. zw. inwigilacja podczas przerw, ile jej zużywa poprawianie zadań, ile przygotowanie się na lekcję i t. p. Gdyby chodziło o porównanie — to może jedynie sędzia, który musi przygotować się do rozprawy, przeczytać akta, prowadzić rozprawę w dusznej sali i ogłosić wyrok na podstawi obowiązujących ustaw, byłby częściowo kompetentny w ocenie pracy nauczyciela. Inny t. zw. biurokrata jest w tym względzie laikiem, a — niestety — iakże często on uważa pracę nauczyciela za mało wartościową w porównaniu ze swoją pracą biurową i jak często on decyduje o wymianie godzin pracy tygodniowej nauczyciela!

Według też biurokratycznych formułek nakazano u nas uczyć nauczycielowi szkoły powszechnej aż 30 godzin tygodniowo, a w szkole średniej godzin 24, 20 i 18, zależnie od przedmiotów nauki, policzono t. zw. wychowawstwo za 4 godziny, prowadzenie biblioteki za 2 godziny i t. p.

Ustawodawca zryczałtował tutaj pracę nauczyciela bez względu na jej warunki; nie liczył się on ani z ilością uczniów w klasie, ani z ich wiekiem, ani z ilością tomów w bibliotece, ani wreszcie z wiekiem nauczyciela czy nawet czasem potrzebnym np. na poprawianie wypracowań uczniów.

A jednak nie jest wszystko jedno, czy nauczyciel naucza 50 czy 20 uczniów, czy ma poprawić 50 czy 20 elaboratów, czy te elaboraty są z klasy I czy z VII, czy ruch biblioteczny wynosi 100 czy 500 tomów; czy nauczyciel zszargał już siły w pracy szkolnej czy też jest w pełni życia itp. Nawet uprzednie przygotowanie uczniów do danej klasy wymaga większego go lub mniejszego wysiłku ze strony nauczyciela, a nie jest też obojętne z jakiego środowiska rekrutuje się młodzież danej szkoły. Ten sam przedmiot nauki w dwóch klasach równorzędnych niejednako wyczerpuje i gdy by był jakiś miernik, któryby zmierzyć potrafił wysiłek nauczyciela po każdej godzinie nauki czy po poprawieniu paczki zadań, moglibyśmy dojść z pomocą odpowiednich wykresów psychometrycznych do bardzo ciekawych wyników.

Ale i bez takich tablic napewno moż-

na stwierdzić, że 30 godzin pracy w szkole powszechnej, zwykle w przeprowadzonych klasach, jest przeciążeniem nadmiernym i kto wie, czy jedną z ważnych przyczyn gorszych wyników nauki nie jest właśnie ta ustawa, normująca ilość godzin pracy w szkole powszechnej aż w tak wysokiej liczbie bez względu na to, czy to szkoła wiejska czy miejska, czy dzieci jest w klasie 30 czy 70, czy nauczyciel jest już pracą wyczerpany czy w pełni sił do pracy.

Zapewne, że sprawiedliwej bezwzględnie normy określić tu niepodobna, bo wreszcie i nauczyciel jest indywidualną jednostką i gdy jeden wykona daną pracę z lepszym wynikiem a z mniejszym wysiłkiem, drugi przy wielkim wysiłku wykaże mniej pomyslnie rezultaty.

Ale przecież są pewne na doświadczeniu długoletnim oparte wytyczne, które powinny być wzięte pod rozważenie przy reformie naszej szkoły.

Wymiar godzin nauki powinien uwzględniać przede wszystkim nie tylko rodzaj szkoły, ale w tej szkole względnie w klasie liczbę uczniów i nie tylko przedmiot nauki, ale także stopień tj. klasę. I tak np. nauka w I kl. szkoły powszechnej, nauka czytania i pisanie, oraz w szkolenia dziecka w tryb życia zbiorowego, co wymaga ze strony nauczyciela kolosalnego wysiłku, nie powinna być taksamo liczona jak nauka w kl. II czy IV. Taksamo nie równą miarą powinno się mierzyć naukę języka polskiego w niższym gimnazjum a w wyższym, bo ten sam

przedmiot wymaga bardzo różnego przygotowywania się nauczyciela w stosunku do lekcji szkolnej na różnym stopniu, a poprawa zadań jest bardzo różnorodna, choćby się brało tylko pod uwagę ilość zapisanego przez ucznia papieru bez względu na treść i sens poprawy błędów. To samo można powiedzieć i o innych przedmiotach nauki, jak i o prowadzeniu biblioteki, wychowawstwie itp. Wymiar godzin powinien się też liczyć z latami służby nauczyciela i zmniejszać tygodniową pracę z postępem lat.

Szczegółowy szemat tych wymiarów jest rzeczą rozważań i dyskusji, że jednak zmiany w dotychczasowym sposobie są potrzebne, wątpliwości nie ulega. Zszablonywanie dzisiejsze szkole pożytku nie przynosi, bo cóż za korzyść, gdy nauczyciel uczy 30 godzin tygodniowo, gdy wydajność jego pracy musi wskutek tego zmniejszać się w progresywnym stosunku wstecznym? Oszczędność tego rodzaju nie jest żadną oszczędnością, bo odbić się musi ujemnie na wynikach pracy i na postępach młodzieży w nauce; jest też ona nieekonomiczna, bo zużywa szybciej nauczyciela i zniechęca go do zawodu. Maszyna, która za dużo pracuje, ściera swe tryby zbyt szybko i szybko musi być zastąpiona przez nową, szybciej niż się zamortyzował kapitał w nią włożony. A nauczyciel z maszyną porównywany być może, jak to czyni obecny tryb postępowania przy wymiarze godzin.

Wuk.

==○==

## Z TECHNIKI I PRZYRODY.

### Zamrożony świat.

(Zagadkowy lód — płynne powietrze — pociski z powietrza — oksyliquid — śmierć wszechświata, zimno — 273° — pałący się śnieg — skroplony helaf-cuch wiedzy i życia).

Przed badaczem, profesorem fizyki, znajduje się na stole kawał przezroczystej masy — lód to, czy kryształ, czy szkło?

Uderza w nią żelaznym młotkiem, młotek odskakuje, jak piłka, chwytając ją obiegami, a te — o dźwię! — przyczepiają się tak, iż niepodobna ich oderwać. Ciało to ma elastyczność kauczuku, a każdy przedmiot zetknięty z nim, przymarza wokamgnięciu z szalona siłą.

Pozbawiony tego ciała świat żyjący zamieniliby się w jednej chwili na cementarysko, bo ciałem tem, tą masą tajemniczą jest powietrze, którym oddycha świat zwierzęcy, w którym pływają się niejako wszelkie instancje organiczne, tak jak ryby w wodzie.

Powietrze, ten lotny ożywczy element, otaczający świat ziemski w stanie stałym!

Mamy wodę w trzech stanach skupienia: jako parę, ciecz i lód ciało stałe; wiemy, że woda przemienia się przy plus 100° w gaz a przy 0° w lód, lecz powietrze?

Czyż możliwe jest otrzymanie płynu lub ciała stałego z tego, co wypełnia nasze płuca, co sklepi się błękitem ponad nami?

Możliwe!

Powietrze w stanie płynnym, to produkt doskonale dziś rozwijającego się przemysłu. Fabryczny sposób otrzymywania powietrza w stanie ciekłym zawdzięczamy prof. Linde. Powodząca nie całej nowoczesnej „techniki oziębiania” przemiany gazów, uważanych dotychczas za stałe na ciecz, polega na badaniach i wynikach prac fizycznych, na określeniu tak zwanej „krytycznej temperatury” danego gazu, przy której łatwo już daje się skondensować (ściskać aż do skraplania).

Przy ciśnieniu 18 atmosfer (ciśnienie jednej atmosfery liczy się okrągło 1 kg. na 1 centymetr kwadratowy) otrzymuje się z gazu bezwodnika węglowego (CO<sub>2</sub>) przy — 30° ciecz; przy ułatnianiu się zabiera ona ciepło otoczenia zamraża ścieki naczynia i na tej zasadzie otrzymać można coraz niższe

temperatury, służące do skraplania innych gazów.

Nagła przemiana płynu w gaz lub odwrotnie gazu w ciecz, wymaga oprócz wysokiego ciśnienia, uzyskania „temperatury krytycznej”, możemy n. p. przy bezwodniku węglowym zwiększać ciśnienie niestychanie, a nie skropił się przy temperaturze — 29°, dopiero, gdy obniżamy ciepłotę z — 30° na — 31°, wówczas nagle przemienia się w płyn; a przy ogrzewaniu napowrót przy tej temperaturze przechodzi szybko w gaz. Tego procesu nie wstrzyma i największe ciśnienie.

Aparat Lindego obecnie znakomicie udoskonalony, daje w godzinie do 10 litrów ciekłego powietrza. Proces przemiany powietrza lotnego w płyn odbywa się następująco: Powietrze ścisła się do 200 atmosfer i oziębia stale w prądzie przepływającej wody; przez następne nagłe zmniejszenie ciśnienia na 20 atm. powietrze rozszerza się raptownie i zużywa na to wielką ilość ciepła — to powoduje oziębienie poniżej „krytycznej temperatury”. Odbywa się ta przemiana w długim spiralnym przewodzie, izolowanym od ciepła zewnętrznego. Krające powietrze oziębia się podczas rozszerzania, nieustannie własnym kosztem ciepła i skrapla tak, że staje się niebieskawym płynem. Otwierając kurek rezerwoaru, ściągamy do naczynia ciecz o temperaturze poniżej — 160°.

Można ją przelewać, precedzać (zawiera skroplony kwas węglowy, który się precedza) przechować w otwartych naczyniach — jak dziwnie brzmi ta sprawa!

A jednak łatwo ją zrozumieć — oto płynne powietrze ułatnia się z wolna, a podczas ułatniania zużywa własne ciepło, tak, że reszta cieczy — długo zachowuje stan płynny.

Zastosowanie powietrza ciekłego lub tlenu tych cudownych płynów o temperaturze — 140 — 190 jest zdumiewające.

Do przechowania powietrza ciekłego służą naczynia szklane o podwójnych ścianach, a przestrzeń izolacyjna jest bezpowietrzna. Gdy odlejemy z takie-

go naczynia ćwierć litra do cynowego lub niklowego czajnika — natychmiast nastąpi gwałtowne parowanie, syczące wrzenie, iż zdaje się rozsądzi naczynie.

Gdy czajnik taki ustawimy nad płomieniem, następuje jeszcze gwałtowniejsze wrzenie; pryskają, syczą i wybuchają kłęby pary powietrznej z piekielną siłą, a gdy wetknijemy w tę parę rurkę napełnioną wodą, spirytusem lub rtęcią, wyciągniemy ją w okamgnieniu z zamrożoną zawartością.

Zastosowano obecnie w praktyce wybuchowe własności ciekłego powietrza przy rozsadzaniu skał i budowie tunelów. Patrony napełnione bawełną nasyconą płynnym powietrzem, działają gwałtowniej, niż dynamit i na tej podstawie złożono nowy materiał wybuchowy Oksyliquid Lindego (mieszanka waty, proszku węglowego, przesyconego powietrzem ciekłym). Użyteczność tych patronów trwa jednak tylko 10—15 minut, gdy tlen wyparuje, patron już nie działa i w tem leży ich zaleta; gdy patrony zapomniane nie użyte na czas, stają się zupełnie nieszkodliwe.

W dziedzinie machin motorycznych motorów wybuchowych, dalej w przemyśle chemicznym dla ekonomicznego wyzyskania materiałów opałowych, znajdują się liczne pola do zastosowania powietrza ciekłego. Idźcie o to, by nabyć je tanio. Jak donoszą pisma fachowe, to uproszczono tak dalece produkcję nowymi maszynami, iż obecnie kosztuje galona w Nowym Jorku (3.25 kg.) ciekłego powietrza 2 centy amer. (10 groszy).

Do konserwowania i utrzymywania w zamkniętych przestrzeniach stałego zimna, do wykrystalizowania chemicznie czystych ciał, jak chloroform i inne nadają się jedynie te ciekłe gazy.

A teraz proszę sobie uprzytomnić to potężne znaczenie nauki i badań cichych pracowników wiedzy, zamierzających w poszukiwaniu prawdy, szukających tajemniczych objaśnień zjawisk przyrody!

Wodór przechodzi w ciecz przy — 252°, a najidealniejszy pośród gazów szlachetnych „helium” przechodzi przy — 271° w stan ciekły.

Materiały elastyczne stają się twarde i kruche jak szkło, rtęć daje się kuć i spasać i można świecić i palić poźornym śniegiem. Tym śniegiem jest acetylen, który w temperaturze — 196° krzepnie w śniegowych płatkach.

Również zmieniają się i właściwości przewodzenia ciepła i elektryczności. Lód w temperaturze 100° i pod ciśnieniem 29 atm. gestnieje i staje się cięższy od wody — dobre przewodniki stają się złymi i odwrotnie; ołowiany dzwonek zanurzony na kilka chwil w płynnym powietrzu, dzwoni srebrzyście.

Wedle teorii fizykalnych, glob ziemski powoli, lecz stale się oziębia, a po wielu milionach lat spadnie ciepłota do — 191°. Wówczas opadnie na ziemię deszcz powietrza, zniknie atmosfera i całą ziemię opłynie olbrzymia 10 metr. wysoka fala skroplonej mieszaniny azotu i tlenu.

No.. tak, tak! — są to fantazje naukowe, podobne przepowiedniom „o końcu świata”. Pogląd jednak abstrakcyjny, oderwany od całości sposob patrzenia na świat i życie, streszczający się lapidarnie w zdaniach „Wiedza dla wiedzy” — „sztuka dla sztuki” — jak i pogląd kapitalistyczny „ile można na tem zarobić?” — ustąpi i ustąpić z czasem musi.

Przeobrażenia bytu zbiorowego najbardziej zależą od cichego świata laboratorjów i uczonych, śledzących tajemnice ciała i ducha, techników i wynalazców.

Z poznania prawdy duch ozerpie światło, człowiek zyskuje pewność, iż wielkie myśli nie ludzą próżnemi obietnicami, lecz wcielają się w życie pewnie, choć nieraz zbyt wolno dla niecierpliwych generacji.

Każde pokolenie zbiera siębę przeszłości i sieje dla przyszłości — takie jest prawo nierozdzielne łańcucha rozwoju ludzkości.

Inż. Edmund Libański.

## W sprawie teatru im. Bogusławskiego.

(z) Jak już donieśliśmy, aktorzy teatru im. Bogusławskiego, pozostającego pod kierownictwem dyr. Schillera, urządził strajk. Porozumiawszy się ze Związkiem Artystów Scen Polskich (ZASP.) odmówili współpracy w tym teatrze a nadto, pod firmą ZASP. ogłosili komunikat, w którym czynią szereg zarzutów dyr. Schillerowi. Pragnąc zorientować publiczność, która ze względu na osobę p. Schillera (najważniejszego kandydata na dyrektora Teatrów lwowskich) żywo się tą aferą interesuje, podajemy (w wyjątkach) odpowiedź dyrekcji teatru im. Bogusławskiego na nieścisłości, zawarte w komunikacie Z. A. S. P.: Zarząd Główny ZASP. czyni kierownictwu zarzut, iż nie mogło podać konkretnych danych co do możliwości otrzymania subwencji od miasta. Kierownictwo stwierdza, iż odpowiedzialność za wszelką subwencję, jej termin i wysokość, ciążyć może jedynie na tej instytucji, która pomoc daje, a nie na instytucji, która z tej pomocy korzysta. Kierownictwo oświadcza, iż czyniło jak najdalej idące wysiłki, celem uzyskania owej subwencji jaknajszybciej i w jaknajwiększej kwocie.

Zarząd Główny ZASP. broni się przeciwko chęci obniżenia poziomu artystycznego w razie ewentualnego objęcia przezeń teatru. Niemniej jednak na obu konferencjach przedstawiciele Zarządu Głównego ZASP. z dyr. Schillerem oświadczone, iż zamiarem ZASP. jest rozpuszczenie części aktorów, oraz obniżenie poziomu repertuarowego i wykonawczego, z wykluczeniem wszelkiej działalności eksperymentalnej (za którą jedynie przyznano subwencję), a to w celu podniesienia intratności widowisk.

Zarząd Główny ZASP. zarzuca kierownictwu nieudolność administracyjną. Właściwi i odpowiedzialni kierownicy administracji Z. Sיעiński i L. Kraszewski mieli do zwalczania, poza ogólną sytuacją teatralną w kraju i organizowaniem nowego typu teatru ideowego, nie pomierne ciężary miejskie, wynoszące w I. półroczu aż 30 proc. brutta, brak kapitału zakładowego oraz trudności materialne, wynikłe z okrojenia do minimum przyrzeczonej subwencji rządowej.

P. Schiller, w którego ręku spoczywało wyłącznie kierownictwo artystyczne, ponosi całkowitą odpowiedzialność za artystyczną stronę teatru, musi stwierdzić jednak, że praca była w tych warunkach niezmiernie utrudniona. Ciągły brak pieniędzy przeszkadzał w montowaniu nowych sztuk, mimo to p. Schiller jest z pewnością tym reżyserem, który w obecnym sezonie wystawił największą ilość sztuk o charakterze widowiskowo-zespołowym. Nie trzeba także zapominać, że kierownictwo miało do czynienia z zespołem bądź młodym, bądź nie wdrożonym w pracę teatralną nowego typu, wskutek czego wiele czasu poświęcić trzeba było studjom, często elementarnym.

Kierownictwo ze zdumieniem zapytuje, jak pogodzić troskę Zarządu Głównego ZASP. o to, by zespół obecny mógł nadal pracować w tym teatrze, z wypowiedzianym przez ZASP. zamiarem znacznej redukcji obecnego zespołu przy ewentualnym objęciu teatru, oraz ze sta nowiskiem ZASP. wobec zamierzonego i przeprowadzonego przez zespół, w przededniu przyznania subwencji miejskiej, bezrobocia, które zdeorganizowało całkowicie poważnie zagrożoną, ale dającą się uratować placówkę artystyczną?

Nadto dodać należy, że warsz. Rada Miejska uchwaliła przyznać teatrowi im. W. Bogusławskiego subwencję w sumie 70.000 zł.

NADESŁANE.

## Dr. Henryka Sawicka

b. asystentka kliniki położniczej i chorób kobiecych Uniwersytetu J. K.  
ordynuje od 3—5.  
3912n ul. PIEKARSKA 11.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 maja 1925.

### TEATR WIELKI.

Niedziela 17 bm. o godz. 3 popoł. „Obrońca Częstochowy“ (przedstawienie popularne). — O godz. 7.30 wiecz. „Don Juan“ (gość występ J. Węgrzyna).

Poniedziałek 18 bm. „Don Juan“ (gość. występ J. Węgrzyna).

Wtorek, 18 bm., o godz. 7 wiecz. „Królowa Saby“.

Środa, 19 bm., „Don Juan“. (Gościenny występ J. Węgrzyna.)

Czwartek, 20 bm., „Don Juan“. (Gościenny występ J. Węgrzyna.)

Piątek, 21 bm., „Casanova“.

Sobota, 22 bm., o godz. 3 popoł. „Obrońca Częstochowy“. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej). — O godz. 7.30 wiecz. „Don Juan“. (Gościenny występ J. Węgrzyna.)

Niedziela, 23 bm., o godz. 3 popoł. „Obrońca Częstochowy“. (Przedstawienie popularne). — O godz. 7.30 wiecz. „Casanova“.

Poniedziałek, 24 bm. „Don Juan“. (Ostatni gościenny występ J. Węgrzyna.)

### TEATR MAŁY.

Niedziela 17 bm. „Cudowne medjum“.

Poniedziałek 18 bm. „Cudowne medjum“.

Wtorek, 18 bm., „Spadkobierca“.

Środa, 19 bm., „Świt, dzień i noc“ (z pp. Dębicką i Orzechowskim).

Czwartek, 20 bm. „Cudowne medjum“.

Piątek, 21 bm. „Spadkobierca“.

Sobota, 22 bm. „Spadkobierca“.

Niedziela, 23 bm. „Cudowne medjum“.

Poniedziałek, 24 bm. „Spadkobierca“.

### TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 17 bm. „Bajadera“ (gość. wyst. L. Messal).

Poniedziałek 18 bm. „Clo-clo“.

Wtorek, 18 bm. „Ostatni walc“. (Gościenny występ L. Messal i Marjańskiego.)

Środa, 19 bm. „Ostatni walc“. (Gościenny występ L. Messal i Marjańskiego.)

Czwartek, 20 bm. „Ostatni walc“. (Gościenny występ L. Messal i Marjańskiego.)

Piątek, 21 bm. „Bajadera“. (Ostatni występ L. Messal.)

Sobota, 22 bm., „Hrabina Marica“ (z p. Miłowską).

Niedziela, 23 bm. „Clo-clo“.

Poniedziałek, 24 bm. „Clo-clo“.

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH** (Gmach Muzeum Przemysłowego wejście od ul. Dzieduszyckich). Wystawy W. Wachtla, A. Batyckiego, L. Lillego i M. Strońskiego.

Równocześnie w Pałacu Sztuki na placu Targów wystawa „Świt“ z Poznania, wystawy A. Bartkowskiego i K. Kostynowicza.

## Z OLŚNIEWAJĄCY FILM ŚWIATA

w 10 aktach z prologiem p. t.

## ZEMSTA KRYMHILDY

wspaniały dram. z cyklu Nibelungów (tworzący dla siebie całość) 4261

„APOLLO“ Jeszcze tylko krótki czas! „LEW“

— „Królowa Saby“. We wtorek, 18 bm., daje Teatr Wielki wspaniały operę Goldmarcka w zmienionej obsadzie z młodzieńką, obdarzoną słicznym głosem, śpiewaczką p. Popowiczówną i utalentowaną artystką p. Tęczarowską.

— Gościinne występy L. Messal i Marjańskiego. Znakomita primadonna wystąpi we wtorek w „Ostatnim walcu“ z p. Marjańskim, bardzo dobrym śpiewakiem operetkowym, posiadającym doskonale warunki, który rolę swą w „Ostatnim walcu“ kilkakrotnie już kreował obok p. Messal. Święta artystka kończy już swe występy we Lwowie w przyszły piątek, dlatego też wszyscy, którzy jej jeszcze nie widzieli, powinni skorzystać z tych ostatnich jej występów. Na pożegnanie wybrała Messal ulubionego przez siebie „Ostatniego walca“, w którym ma rolę istotnie świetną do popisu. Wszystkie występy L. Messal stale cieszyły się ogromnym powodzeniem, a artystkę każdego wieczora przyjmowano owacyjnie.

— W Teatrze Małym w przyszłym tygodniu urzemy na zmianę doskonałego „Spadkobiercę“, granego obecnie również z wielkim powodzeniem w Warszawie, dalej raz jeszcze na ogólne żądanie „Świt, dzień i noc“ z pp. Dębicką i Orzechowskim, oraz zabawną farsę „Cudowne medjum“.

— Z Młodzieży Wszeczpolskiej. Dziś, o godz. 9.30 zebranie Koła. Na porządku dziennym omówienie książki Romana Dmowskiego pt. „Polityka polska“. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Zbiórka na T. O. M. Dziś rozpoczyna się tydzień dzieci T. O. M. Na ulicach miasta uproszone panie będą zbierać do puszek na Tow. ochrony dzieci i młodzieży. Na składki te czeka 980 bezdomnych dzieci, pozostających w poradniach, przystaniach

i bursach T. O. M., tysiąc najbardziej potrzebujących sierót blaga o ratunek. To też spodziewać się należy, że puszki pań będą się zapelniać, każdy grosz z wdzięcznością będzie przyjmowany, bo każda najmniejsza ofiara przyczyni się do ulżenia nędzy tych istot wydziedziczonych, którym piastunką nędza a opieką ulica. Niech płynie grosz, bo to dla głodnych dzieci, dla przyszłości narodu.

— Na dochód Tow. walki z gruźlicą odbywają się we czwartki, soboty i niedziele od godz. 20—22 Radioaudycje w lokalu Towarzystwa, ul. Lindego 5/l.

— Na kolonie dla uczniów. Staraniem Koła rodzicielskiego VIII. Gimnazjum w niedzielę, 17 bm., o godz. 12 „Kino Pasaż“ wyświetli znakomitą komedię filmową pt. „Pat i Patachon“ z tancerką. Dochód na kolonie wakacyjne dla uczniów VIII. Gimn.

— Lekcje bezpłatne w Pierwszej i jedynej koncesjonowanej wytwórni dywanów smyrneńskich ręcznej roboty od roku 1885 istniejącej, rozpoczynają się tylko dla inteligencji 19 maja 1925 r., na które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcje od 2—4, 4—6 i od 6—8 wieczór. Wpisy oraz informacje od 10—12 i od 4—7 w Pierwszej polskiej koncesjonowanej wytwórni dywanów smyrneńskich Karola Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 8, parter. 4163

— Jubileusz gimnazjum w Dębicy. Zjazd byłych uczniów i nauczycieli z okazji 25-lecia istnienia gimnazjum w Dębicy nastąpi w dniu 21 czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela kierownik gimnazjum, ks. Korfiś. 4037

— Polskie Tow. Prawnicze, Sekcja Prawa Publicznego. We środę, 20 bm., o g. 8.30 w. odbędzie się w lokalu seminarjum przy ul. Mickiewicza 5, II. p. odczyt radcy policji p. Kaz. Madeyskiego pt. Z praktyki administracyjno-policyjnej (dozór, wydalanie, wywołanie szpasu). Wstęp wolny dla członków P. T. P., Z. A. P., Związku Sędziów i wprowadzonych gości.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgea: Heinrich Rink z Wiednia; Juljanna Aleksiejewa z Łucka; Stefan Block z Dąbrowy górniczej; Maksymilian Bock z Gdańska; Ernst Papendick z Fürth; Józef Kaczkowski z Warszawy; Marcell Gołębski z Sławentyna; Piotr Zajda z Makowa; Aleksander Rostocki z Skalata; Ernst Adelberg z Wiednia; Artur Wiśniewski z Warszawy; Giovanni Cavazza z Borysławia; hr. Karol Tarnowski z Chorzelowa; Włodzimierz Szarzyński z Sierpca; Stanisław Sękowski z Podhorca; Harold Hestnas z Kopenhagi; Michał Jankowski z Horkowa.

Hotel Krakowski: dr. Henryk Nowiński z Warszawy; Julian d'Amah z Częstochowy; Gustaw Joseph z Waldu; Henryk Rakszwer z Warszawy; Paul Gundel z Saganu; Rudolf Justel z W. Hostine; Ludwik Sewerin z Krakowa; Walerjan Wołosewicz z Włodzimierza; Sala Kleiner z Drohobycza; Józef Herold z Schreckensteinu; dr. Moritz Pachtmann z Wiednia; Kons. Frank Sawery z Warszawy; Anselm Thau z Wiednia; Michał Ter-Mieljane z Dubna; Oscar Gruenwald z Wiednia; Emil Tichay, Antoni Kaspar, Frano Krejčí, Wacław Hanka, Jan Wimmer Zanick Kalina; Jan Kniżek; Oskar Bures, Włodzimierz Maśata, Wacław Hallinger, Włodzimierz Belich, Frano Dabes, Frano Kochmann, Jarosław Havidra z Pragi.

— W dzisiejszym numerze zauważa czytelnicy brak stałego fejetonu niedzielnego, stało się to wyjątkowo wskutek chwilowej niedyspozycji Stanisława Wasylewskiego.

— Sp. Leon Syroczyński. Z pośród szeregów tych, co w roku 1863 chwycili za broń przeciwko zaborcom i z pośród tych co po przegranej wojnie nie stracili wiary w odrodzenie Polski i w codziennym, żmudnym trudzie pracowali nad urabianiem młodych pokoleń do ostatecznego boju o wolność ubywa znowu niestrudzony pracownik, prof. Leon Syroczyński. Po stać tego niestrudzonego pracownika na niwie narodowo-społecznej i naukowej znana była wszystkim mieszkańcom naszego grodu, gdyż on to zawsze przewodził rzeszy weteranów z powstań polskich, będąc ich długoletnim prezesem. Sp. Leon Syroczyński po kilkudniowej chorobie zmarł wczoraj popołudniu. Pogrzeb jego odbędzie się w poniedziałek o godz. 5-tej popołudniu. Bliższe szczegóły z życia zmarłego podamy w jednym z najbliższych numerów.

— Goście rumuńscy we Lwowie. Onegdaj bawili we Lwowie goście rumuńscy w liczbie 38 kolejarzy, którzy przybyli do Polski na zaproszenie Pol. Zw. Kolejarzy. Po powitaniu gości na dworcu, Rumuni udali się na grób nieznanego żołnierza, gdzie złożyli wspa-

WIERSZEM.

## Triumf sztuki.

Gdy się tak w wonnej przechadzam [fali,  
Co z kwiatów, w maju rozkwitłych [płynie,  
Żal mi, że kwiaty te wkrótce zamra,  
Niczem profesor przy egzaminie.

Ale pocieszam się, że nie wszystkie  
Muszą umierać pospołu z wiosną —  
Wiem: pod palcami pani Rzepeckiej  
Kwiaty w jesieni i w lecie rosna:

Moja znajoma, panna Anetka,  
(Że sekret zdradzę wam nieogłędnie)  
W sukienkę jasną wpięty ma gwóźdź,  
Który raz zakwitł i już nie wiednie.

A gdym ją spytał, jakim sposobem  
Takowe kwietne wyczynia dziwy,  
Rzekła: „To nie ja, tylko Rzepecka  
Zamienia jedwab w gwóźdźki prawdziwy“.

I przyzna każdy, kto ujrzy taki  
Gwóźdźki, co wszelkie przeżywa zi-  
my,  
Że triumf sztuki ponad naturą,  
Chcąc, czyli nie chcąc, uznać musimy.  
Janek.

niały wieniec o barwach rumuńskich. Z kolei zwiedzili muzea i galerje, po obiedzie zaś w hotelu Krakowskim zwiedzili Wysoki Zamek, gdzie „Orbis“ podejmował ich podwieczorkiem. Świetnym przemówieniem powitał gości p. Rudnicki, na co odpowiedział jeden z Rumunów, dziękując za gościnność. Wczoraj goście odjechali do Wilna.

— „Wandalizm“. Od autora artykułu „Wandalizm“ otrzymujemy — w związku z zarzutem anonimowości postawionym przez konserwatora Wł. Piotrowskiego — wyjaśnienie, że artykuł ów był wynikiem wspólnych myśli i przekonań wszystkich uczestników wycieczki Związku Stud. Architektury i jako praca poniekąd zbiorowa nie został podpisany nazwiskiem tego, który te poglądy spisał.

— Psia plaga. Dzięki wysokim opłatom za psy i energicznym zarządzeniom chwytania psów bez opieki, liczba tych czworonogów spadła w naszym mieście do połowy. Gdy w r. ubiegłym rejestrowano we Lwowie 18.000 psów, w r. b. zapisano ich 9.000. Lecz i ta liczba zmniejszy się bardzo, dotychczas bowiem uiszczono opłaty za 4000 psów, reszta zatem, o ile właściciele ich nie uiszczą opłaty, zostanie schwytań i zniszczona. Ze spadkiem liczby psów spadł również procent wścieklizny. Dotychczas zanotowano we Lwowie 5 wypadków wścieklizny i to na peryferjach miasta. Bardzo niebezpiecznym jednak ogniskiem wścieklizny jest Zamarstynów, gdzie dotychczas zanotowano 11 wypadków wścieklizny. Starostwo wydało tam ostre zarządzenia, które przyczynią się do stłumienia tej strasznej zarazy. W mieście stosunki poprawiły się, aby jednak usunąć raz tę psią plagę, w tych dniach komisariaty urzędzą rewizje po domach usuwając wszystkie psy, za które nie uiszczono opłat.

— Na stanicę harcerską. W stolicy Rzeczypospolitej, gdzie się skupiają naczelnie władze harcerskie, ma powstać harcerska stacja. Harcerze chcą mieć dach nad głową naczelnym władz, chcą mieć izby dla drużyn, salę do ćwiczeń i zebrań, bibliotekę instruktorską, lokal dla komisji dostaw itp. W celu zdobycia funduszków naczelnie władze urzędziły Loterię Fantową Związku Harcerstwa Polskiego na budowę Związkuwej Stacji Harcerskiej w Warszawie, wypuszczając 100.000 biletów loteryjnych po pięć złotych. Oprócz nadziei wielkiej ilości wygranych, wartości ogólnej 66.500 zł., każdy nabywca losu bez dopłaty otrzymuje paczkę wyrobów kosmetycznych „Tlen“. Do wierkiego przedsięwzięcia harcerze przystąpi z wiarą w ofiarność społeczeństwa.

## KAWA RIEDŁA

Zapewne i polski Lwów, w którym nie zawodnie jest wielu przyjaciół harcerzy, pospieszy z pomocą harcerskim zamierzeniom i rozkupi losy, spełniając dobry uczynek wobec tych, którzy są nadzieją lepszej przyszłości Rzeczypospolitej. Sprzedaży losów podjęli się łaskawie pp. kupcy polscy: **Bolesław Błocki** (ul. Akademicka), **Edward Hawranek** (Plac Mariacki) i **Władysław Ligęza** (Plac Halicki).

Niech każdy Polak zakupi przynajmniej jeden los!

Za Zarząd Oddziału Lwowskiego ZHP.: **W. Hamerski**, prezes. **Z. Tyszkowa** sekretarka.

— **Skład komitetu rozbudowy miasta.** W sprawie składu komitetu rozbudowy miasta otrzymaliśmy z kilku stron listy, zwracające uwagę, że w obecnym składzie komitetu brak reprezentantów takich poważnych zrzeszeń, jak Izba budowniczych i Koło architektów. Ostałtnio Izba budowniczych we Lwowie przysłała nam odpis protestu, który wysłała do Rządu, do Komisarza dla rozbudowy miast i do Prezydium m. Lwowa, przeciw składowi komitetu, który ma w swem gronie fachowców bardzo wybitnych, ale z innych działów technicznych, natomiast nie uwzględniła Izby budowniczych, istniejącej we Lwowie od 300 lat. — Braki te niezawodnie dadzą się naprawić, zwłaszcza, że leży tu w interesie sprawy, na której powodzenie komitetowi przedewszystkiem zależy.

— **Odniesienie do notatki pt. „Dlaczego?”**, zamieszczonej onegdaj w Wiadomościach bieżących naszego pisma, nad syła nam kierownik biura TOM. następujące wyjaśnienie: „Lwowska drukarnia Ignacego Jaegera ofiarowała na jedną z list zbiórkowych TOM. zupełnie bezpłatnie wszystkie odznaki zbiórkowe i afisze na Tydzień dzieci we Wschodniej Małopolsce wartości 600 zł. Zrozumiała jest rzeczą, że instytucja humanitarna opiekująca się losami najbardziej potrzebujących sierót, nie mogła odrzucić tak poważnego daru i wogóle nie może różniczkować osób składających na ten cel dobrowolne ofiary w „Tygodniu dzieci TOM.”

Od siebie dodamy, że druga część powyższego wyjaśnienia nie zupełnie nas przekonuje. Instytucja taka, jak T. O. M., powinna zdaniem naszym liczyć się jednak z tem, że jest ona prowadzona przez urzędników sędziowskich, a ofiarodawcą jest człowiek podejrzany o czyn zbrodniczy. Jak długo sytuacja p. Jaegera i jego stosunek do kodeksu karnego nie będą wyjaśnione, współpraca jego z sędziami jest co najmniej niewłaściwością.

— **Sprawa pana Sadhonia.** Jak donosi „Gazeta Poranna” p. Sudhoff przyjął propozycję red. dr. Kordysa oddania sądowi obywatelskiemu sporu o prawdziwość zarzutów, postawionych mu przez dr. Kordysa.

— **Ofiarności Czytelników** poleca się za naszym pośrednictwem: 1) wdowa po rządcy, która po przebyciu ciężkiej operacji znajduje się bez środków do życia. Ofiary przyjmuje nasza administracja „dla wdowy M. M.”

2) Stolarz, niegdyś majster, dziś zniszczony materialnie i z ciężko zrujnowanem wskutek przejść wojennych zdrowiem, pozostający bez żadnych środków do życia. Składki przyjmuje nasza administracja „dla zrujnowanego I. C.”

— **Dwoje dzieci rannych wskutek wybuchu granatu.** W dniu wczorajszym o godz. 6-tej wieczorem Bogdan Pap, 7 lat liczący syn właściciela realności przy ul. Bema l. 1, oraz Bernard Kupferschmid, 6 lat liczący chłopak, — znaleźli pod parkanem realności przy wymienionej ulicy jakiś przedmiot metalowy w kształcie zegarka. Chłopcy zaczęli bawić się tym przedmiotem i kilkakrotnie uderzali w niego młotkiem. Jedno z silniejszych uderzeń spowodowało eksplozję, przyczem obaj chłopcy doznali ciężkich obrażeń na całym ciele. Po zaopatrze-

## Starszy posterunkowy zastrzelony przez bandytę.

Jarosław (Tel. wł.). Starszy posterunkowy Michał Gnuś z posterunku PP. w Cieplicach, w powiecie jarosławskim został wczorajszej nocy zastrzelony przez nieznanego bandytę na gościńcu, wiodącym z Sieniawy do Rudek. Napad wydarzył się na terenie gminy Wylewa, — leżącej w po-

## Napad rabunkowy na plebanię.

Przeworsk. (Tel. wł.). Onegdaj o północy dwaj uzbrojeni w karabiny i rewolwery bandyci dostali się do plebanji w Nowosielskach, w tutejszym powiecie. Wycieli djamentem szybę w sieni a rozbiwszy zamknięte drzwi kolbami karabinów wtargnęli do wnętrza. Wpadli bezwzględnie do sypialni, w której spał proboszcz ks. Józef Ulanowski. W chwili, w której bandyci wpadali do sypialni proboszcz obudził się i krzyknął: „Kto tam?”. D odpowiedzi obaj bandyci przyłożyli mu rewolwery do głowy a jeden z nich rzekł: „Cicho! niech ksiądz nie robi żadnego hałasu, bo będzie z księdzem źle — proszę pokazać, gdzie ksiądz schował pieniądze?”

Proboszcz wstał i oddał bandytom

kluczyki od komody, z której zabrali około 350 zł., jeden złoty i jeden nikielowy zegarek oraz kilka sztuk garderoby. Bandyci zabronili księdzu wydzierać się z pokoju, poczem udali się do kuchni, gdzie spała kucharka Helena Siuta, rozbili jej kufer, z którego zrabowali 15 zł., złoty krzyżyk, sznur koralu. Następnie wyprowadzili kucharkę na podwórze i pod groźbą rewolwerów starali się wymusić na niej wskazanie miejsca, gdzie znajduje się kasa, której w rzeczywistości na plebanji nie było. Zamierzali jeszcze udać się do pokoju, w którym mieszkała siostra proboszcza, Julia Ulanowska, ale nagle zrezygnowali z tego planu i szybko zbiegli w pola.

niu obu przez lekarza Pogotowia ratunkowego — pozostawiono ich opiece domowej. Na razie nie zdołano ustalić, czy ów przedmiot, który spowodował eksplozję był tzw. granatem jajowatym czy też zapalnikiem pocisku armatniego.

— **Brutalny czyn nożowca.** Wczoraj w południe Fryderyk Taubeles, zamieszkały na Kleparowie, ugodził na Władysława Hetmańskich dwukrotnie nożem Bronisławę Dubas, koryntjantkę. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu ciężko rannej pierwszej pomocy — przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Za Taubelesem, który zbiegł i ukrywał się, zarządzono poszukiwania.

— **Niesumienienci agenci handlowi.** Piotr Krzykański, właściciel atelier po większych portretów i fotografii, zamieszkały w Dukli, doniósł tutejszej Ekspozyturze policyjno-śledczej, iż przed kilku miesiącami przyjął w charakterze agentów Józefa Wojtusia, zamieszkałego przy ul. Piastów 11 i Juliana Mazurka, zamieszkałego przy tejże ulicy pod nr. 20-tym i wydał im pisemne upoważnienie do zawierania transakcji w jego imieniu. Tymczasem obaj agenci nie stosują się do zawartej umowy i do wspomnianej firmy wcale się nie zgłaszają. Policja zajęła się odebraniem wyżej wymienionym wydanych im legitymacji, by zapobiedz ewentualnym nadużyciom z ich strony.

— **Z tragedji małżeńskiej.** W dniu wczorajszym około 7-mej wieczorem

przechodnie zaalarmowani zostali na ul. Wuleckiej dwoma strzałami rewolwerowymi, które rozległy się obok realności l. 6 przy tej ulicy. Jak okazało się strzały te padły z ręki Jana Sawczyzna, inkasenta gazowni miejskiej i były skierowane do jego żony Heleny, idącej w towarzystwie jakiegoś nieznanego mu mężczyzny. Sawczyn podejrzewał swą żonę, iż go zdradza, dlatego też wczoraj wieczorem zaczął się obok wymienionej realności a zauważywszy żonę przechodzącą z tym drugim — strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru i ranił ją w nogę. Sawczynowej udzieliło Pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala powszechnego, Sawczyzna odstawiono do arestów policyjnych przy ul. Jachowicza. Na miejscu wypadku zebrał się tłum ludzi.

— **Obława policyjna, przedsięwzięta w dniu wczorajszym przez funkcjonariuszy Ekspozytury policyjno-śledczej w godzinach popołudniowych przytrzymała poszukiwanych Wilhelma Emerlega, karanego 5-letnim więzieniem za kradzież, jego brata Henryka, karanego i notowanego, Stanisława Jaskulskiego, dozоровego, złodzieja i jego towarzyszy po fachu i Wiktora Kasarabę, Bronisława Tomaszewskiego. Wszyscy powyżej wymienieni byli od dłuższego czasu poszukiwani przez Ekspozyturę policyjno-śledczą jako silnie podejrzani o popełnienie szeregu kradzieży w ostatnim czasie.**

## Wystawa książki we Lwowie.

W Pawilonie Sztuki na placu Targów Wschodnich dokonano wczoraj otwarcia Wystawy Książki polskiej. Celem wystawy jest nawiązanie kontaktu między książką a społeczeństwem, kontaktu rozluźnionego w czasie wojny.

Nowe warunki istnienia przesuwają dziś ośrodek kultury polskiej do stolicy Państwa. Lwów godzi się na tę hegemonję bez szemrania i zawiści, zwracając swoje ambicje twórcze w kierunku zagadnień czysto naukowych i technicznych. Pod jednym jednak względem zyskał Lwów na metamorfozach ostatniego dziesięciolecia: oto zmienił się w porównaniu z przedwojną na cichszy ośrodek pracy twórczej, w którym zagadnienia kultury tem wyraźniej występują.

Wystawa Książki, wczoraj otwarta, stawia nam ad oculos prawdę, nie każdemu znaną, że nasz dorobek księgarski jest jednak znaczny. Na wystawie wędzimy przeszło 3600 książek,

wystawionych przez kilkadziesiąt firm, a między nimi są dzieła i dzieła, o których nawet pojęcia się nie miało, że coś takiego w Polsce wychodzi. Zewnętrzną szatą tego uporządkowanego tłumu książek wabi oko z niepokojącą kokieterją, zapraszając, by je kupowano, kupowano...

Naprawdę, warto pójść i obejrzeć! Otwarcia wystawy dokonano wczoraj przedpołudniem w obecności prez. Neumanna, honorowego prezesa wystawy, wojew. Garapicha, gen. Lindego, kuratora Sobińskiego, prez. Dembowskiego, prof. Kleinera, przedstawicieli Uniwersytetu i Politechniki, księgarzy, sfer dziennikarskich itd. Gości powitał senior księgarzy wschodniomałopolskich, p. Feliks West, poczem prez. Neumann ogłosił wystawę za otwartą.

Z koleji goście obchodzili stoiska, podziwiając tę piękną i bardzo pożyteczną imprezę.

==◎==

## Radjofon.

EMISJE RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACJI.

Niedziela 17 maja.

Warszawa. (385), od godz. 18—19. Koncert orkiestr A. Adamusa: 1. Moniuszko „Polonez” z „Hrabiny”, 2. W. Kollo: „Dobranoc”, pieśń z operetki 3. E. Schaale: „Do dancingu”, boston, 4. D. Buday: „Doraine”, boston, 5. Tańce polskie w układzie A. Adamusa. 6. Koncert zorganizowany przez gimnazjum Kulwiecia w Warszawie. Komunikat PAT. Biuletyn meteorologiczny.

Hamburg. (418) godz. 15. Koncert muzyki romantycznej. Schubert: Uwertura, Impromptu, Ballet, Schubert Uwertura, Symfonia, Romanza. Godz. 20 Hans Heiling romantyczna opera w 3 aktach.

Królewiec. (463), godz. 20—22. Popularny wieczór orkiestralny Mignon — Carmen — Czardasz — Marsz — Walce — Potpuri.

Monachium. (485), godz. 20. Tajemnica Zuzanny, opera w 1 akcie. Godz. 22 Koncert wieczorny.

Stuttgart (443), godz. 19. Wykład. Godz. 20 Koncert kapeli kolejowej. Godz. 21'15 Koncert wieczorny.

Paryż. (545), godz. 20. Pogadanka literacka. Godz. 21. Koncert na organach wykonany przez prof. Konserwatorium. Godz. 21'40. Wieczór nowoczesnej muzyki.

Rzym. Godz. 20. Komunikaty agencji Stefaniego. Godz. 20'40 Gioconda, opera w 4 aktach (wyjątki). Godz. 22'30. Orkiestra kapeli rosyjskiej.

Poniedziałek 18 maja.

Warszawa (385) godz. 18—19. Koncert orkiestry Adamusa. Schubert: Symfonia H-mol 2 części Toselli Serepada, solo skrzypcowe. Massenet: Medytacja wyjątek z op. Taïs (skrzypce) Uhl: Madonna śpiew Noack: Słodkie dziewczę (taniec). Komunikat.

Rzym (425) godz. 20.30. Koncert skrzypcowy i wokalny.

Paryż (458) godz. 20.50. Przedstawienie teatralne trupy Barthusa.

Londyn (1600) godz. 19. Carmen. godz. 20. Koncert.

Zurych (515) godz. 20.30. Wieczór koncertowy na flecie i fagocie.

Praga (550) godz. 19.30. Opera: „Przebiegłe liściatko”.

Berlin (505) godz. 20.30. Koncert orkiestralny. Berlioz: Karnawał rzymski. Liszt: Trzy pieśni, Preludjum i inne.

Wiedeń (530) godz. 20.30. Akademia koncertowa, chór, śpiewy solowe, skrzypce, fortepian. Kwartet fortepianowy.

Królewiec (463) godz. 20. Koncert kameralny. Kwartet: Haydn i Schubert.

Monachium (485) godz. 20.15. Marja Magdalena (dramat Hebla).

Wrocław (418) godz. 8.30. Wieczór teatralny, krotoczwile ze śpiewami i tańcami.

Frankfurt (470) godz. 8.30. Koncert chóru kobiecego.

Hamburg (395) godz. 8.30. „Bohaterowie pracy”. Pieśni, muzyka, poezja jako hymn pracy ludzkiej.

Lipsk (454) godz. 20.15. Zwierzę w poezji. Bajki, wiersze, śpiew słowika, muzyka słowika, naśladownictwo głosów zwierzęcych.

Stuttgart (443) godz. 20. „Aptekarz” sztuka ze śpiewami, muzyką i tańcami.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

16 maja	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Cisnienie w mm	731.2	731.0	731.2
Temperatura w °C	+15.2o	+21.1o	+16.4o
Kierunek wiatru	NNE	NNE	NNE
Wiatr. km/godz.	16	19	8

Temperatura najwyższa +22.2 °C, najniższa +14.2°.

Uwaga: Pogoda. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europ.). Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

NOTOWANIA GIELDOWE.

Lwów 15 maja 1925.

W transakcjach międzybankowych:

Table with exchange rates for various currencies like Dolar amerykański, Funt szterling, Frank belgijski, etc.

Dolar ef. w wolnym obrocie: 5:17 1/2.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 maja. (PAT)

Table with market data for Warsaw stock exchange including prices for various securities.

(Pierwsze cyfry oznaczają transakcje, — drugie sprzedaż — trzecie: kupno).

GIEŁDA ZURYCYSKA.

Zurych, 16 maja. (zamknięcie) (PAT)

Table with market data for Zurich stock exchange.

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 16 maja. (PAT)

Table with market data for London stock exchange.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 16 maja. (PAT)

Table with market data for Paris stock exchange.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Table with interest-bearing securities data for Warsaw.

Akcje.

Table with various stock prices and company names like Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, etc.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14 V. 15 V.

Table with market data for Krakow stock exchange.

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 15 maja (PAT)

Table with market data for Vienna stock exchange.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 16 maja. (Tel. wł.) Bk przemysłowców 6.30, Bk Spółek zarobkowych 8.90, Bk Handlowców w Poznaniu 4.0, Cegielski 22.0, Hertzfeld Victoriusz 4.0, Dr. May 25.0, Unia 4.50 — 4.30.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 16 maja. (Tel. wł.) No-

wy Jork 19.25, Londyn 25.30, Zurych 99.45, Berlin 80.57—80.97.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 16 maja. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i pół, Paryż 5.21, Bruksela 5.05, Rzym 4.08 i jedna czwarta, Madryt 14.46, Berlin 19.35 i pół, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Białogród 1.67.25.

Sport.

Vrsovice—Pogoń 2:1 (0:1).

Pogoń przegrała, w dodatku zupełnie zasłużenie. Po świetnej grze z WAC-em, przyszedł znowu okres słabości. Specjalnie zawiódła obrona, grająca z wielką niepewnością. Z początku przyciska wprawdzie Pogoń i zanoszą się nawet na klęskę gości, gra jednak coraz bardziej się wyrównuje i coraz wyraźniej widać, że Pogoń trudną będzie miała przeprawę z Vrsovicami. Zaraz też po przerwie coraz wybitniej zaznacza się przewaga Prażan, która z małymi wyjątkami trwała już do końca.

Vrsovice nie rozporządzają błyskotliwą techniką, ale każdy gracz posiada ją w dostatecznym stopniu, nie uderza u nich jakiś widoczny styl ani wyrafinowana taktyka, a mimo to rzadko tylko piłka posłana nie trafiała do swego celu, gracze rozumieją się nawzajem doskonale, ustawiają się mądrze i obstawiają jeszcze lepiej. W dodatku bardzo sympatyczni. Najlepiej przedstawia się linia pomocy, choć i atak, zwłaszcza w drugiej połowie grał szybko i celowo, nie bawiąc się w niepotrzebne kombinacje. Strzelców ma jednak mimo wszystko nienadzwyczajnych. W obronie obok bramkarza wyróżniał się Krejci. Pogoń dopiero pod koniec uprzytomniła sobie powagę sytuacji. Niestety było już zapóźno. Czesi mimo braku jednego gracza, bronią się ambitnie i utrzymują zwycięski wynik do końca. Tu wypada nadmienić, iż nie uważamy za zgodne z duchem sportu nie zgodzenie się Gulicza na zastąpienie kontuzjonowanego gracza Vrsovic graczem rezerwowym. Zawody, obfitujące w

cały szereg rzutów wolnych prowadził nieźle p. Zweig. Publiczności około 1500.

Warszawa. (Centrosport) 16 maja. Gry o puchar Davisa. W obecności Prezydenta Wojciechowskiego, szereg ministrów i licznych przedstawicieli państw zagranicznych, rozegrano dzisiaj ostatnie spotkanie, a to w grze podwójnej. Para Anglików Kingsley—Godfree, pobiła parę polską Kuchar—Steinert 6:4, 6:2, 6:2, po zaciętej obronie naszych tenisistów.

Wynik to nader zaszczytny. Steiner bardzo dobry, Kuchar miał słabszy dzień.

Warszawa. (Centrosport) 16 maja. Morawska Slavia (Berno) bije Warszawiankę 4:1 (2:1).

Dzisiaj: 3 pop. Hasmonea II.—Pogoń II. mistrz kl. B. boisko Pogoni.

5 pop. Vrsovice, Praga—Pogoń, rewanż, boisko Pogoni.

5 pop. Czarni—Hasmonea, boisko Hasmonei.

W sprawie składu reprezentacyjnej drużyny Polski przeciw Czechom. Jedno z poważnych pism krakowskich, pisząc o naszym wezwaniu, taki podaje skład: Górlitz; Gintel, Olearczyk; spojda, Gienas, Chruściński; Balcer, Przybysz, Wacek, Batsch, Kubiński.

Nie przeczymy, iż i ten skład jest dobry; jestestny jednak za tem, by główny skład stanowiła jedna, zgrana drużyna, w tym wypadku Mistrz Polski, Pogoń, i dlatego jesteśmy za Hankiem w pomocy, doskonale zgranym z Olearczykiem i Górlitzem. Bardzo poważnym kandydatem jest Chruściński, dlatego, iż gra i w pomocy i w ataku i gdyby sytuacja była poważna, można każdej chwili Wacka cofnąć na środek pomocy a Chruścińskiego pchnąć do ataku. Byłaby to jednak ostateczność i raczej nie. W. Kuchar w obecnej swej formie nadaje

się tylko do ataku i będzie tą siłą pociągającą naprzód — te same zalety ma Przybysz, a Batsch dopełni całości swą techniką, grą głową i strzałem.

Drużyna czeska, mimo, iż amatorska, jest b. silną, czego dowodem wynik remisowy spotkania jej z reprezentacją zawodowców czeskich, którzy grać będą z Austrią. Dlatego lekceważyć jej nie wolno; w razie przegranej — tem boleśniej zauczka.

Najlepiej z zaufaniem i spokojem oddać tę sprawę w ręce tak doświadczonych, jak kapitała związkowego, p. i ad. Kuchara, i ze spokojem oczekiwać wyniku. Drużynie naszej ufamy, iż będzie grać z ambicją i z zapałem i pierwsze spotkanie z Czechami wygra. Wygrać może i musi!

Mecz Warszawa—Praga. Termin między narodowego a zarazem międzymiastowego meczu piłkarskiego Warszawa—Praga został definitywnie ustalony przez WOZPN, oraz czeski Związek piłki nożnej na dzień 2 sierpnia br. w Warszawie.

Dalsze tournée „Notts County“. Według prasy wiedeńskiej angielska drużyna zawodowa „Notts County“ po rozegraniu meczu z praską Slavią i z KS. Moravska Ostrava, przed przyjazdem do Polski ma grać raz jeszcze w Wiedniu z WAC. Warunkiem jednak, jaki postawili Wiedeńczycy Anglikom, jest by zwyciężyli w obydwu spotkaniach w Czechach.

Urugwajczycy w Pradze. „National“ z Montevideo został ostatecznie zakontraktowany przez praską Spartę, z którą rozegra mecz w czwartek, 14 bm., w Pradze.

Wypadek Abrahamsa. W zawodach lekko atletycznych w Stamford Bridge pod Londynem, mistrz olimpijski na 100 m. Harold M. Abrahams podczas skaku w dal, po pierwszej próbie, w której osiągnął 6 m. 91 cm., skacząc powtórnie, upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął sobie prawą nogę, przez co na dłuższy czas będzie musiał zaprzestać treningów.

Szczegóły turnieju tenisowego Francja—Austria. W związku z podaną wiadomością o zwycięskim występie tenisistów francuskich w Wiedniu, zakończonym porażką Austrii 5:0, komunikują nam następujące szczegóły: single Lacoste—Salm 6:1, 6:2, Borotra—Brich 7:5, 6:3, Ferret—Relly 0:1, 6:2, Double: Feret—Decugies biją parę Kinzel—Brich 6:1, 6:3, Borotra—Lacoste biją Salm—Relly 6:1, 6:2.

Advertisement for Dr. RAZIMIERZ SAS PAWLKOWSKI, Adwokat w Rohatynie. Includes text about legal services and contact information.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 8 groszy za wyraz.

DOM wydzierżawię lub sprzedam (2 pokoje, kuchnia) z ogrodem 3/4 morga i rzeczką lub bez. Obok rogatki. Wiadomość Dobrzański, Lwowska 84, Zamarystynów. 4116

JADALNIA orzechowa (barok) i 2 szafy orzechowe (1 z lustrem) do sprzedania, ul. Dąbrowskiego 8, II p. na prawo 8—11 i 2—5. 4220

MORGOWA parcela budowlana w najpiękniejszym położeniu w Skolem nadająca się na letnisko za 315 dolarów do sprzedania. Wiadomość w handlu K. Dudry w Skolem. 4113

MAGIEL sprzedam Dobrzański, Lwowska 84, Zamarystynów. 4115

TRAWA kilkumorgowego ogrodu do sprzedania Lwów Stryjska 12. 4259

KAMIENICE dwupiętrowa czteroosobowa Rynek 20.000 dolarów sprzedam. Listy „Właścicielowi“ Administracja. 4252

ZARAZ do sprzedania stół jadalni dębowej na trzy deski i sofa do spania. Oglądać można od 11—2-giej ul. Dąbrowskiego 3, parter Hirscher. 4250

DYWANY KILIMY stylowe bardzo solidnie zrobione rozmaitej wielkości sprzedaje E. Korytkowa Lwów, ul. Łyczakowska L. 3. 4244

WYŁĄCZNE zastępstwo angielskiej fabryki motocykli i rowerów Rudge-Whitworth zawiadania swoich klientów o nadejściu transportu rowerów „Cyclocar“ Romanowicza 9. 4268

KUPIĘ szafę na książki, rakiety, lampę wiszącą natfową i inne drobiazgi Jaroszewski Romanowicza 9. 4274

SPRZEDAM okazynie wiedeński powozik na gumach (Landschützer). Wiadomość: Leibel, Lwów, Tkacka 9. 4270

KAPY garnitury, firanki, dywany, chodniki, kołdry, materace, poduszki, materje mebl. polecia najzaniej. LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 4. Pełnić przerabia w jednym dniu. 3269

POSADY POSZUKIWANE. 2 grosze za wyraz.

NAUCZYCIELKA z maturą seminarjalną poszukuje posady tylko za utrzymanie bez płacy. Admin. Słowa „Wyjazd“. 4138

WSZECHSTRONNIE obeznany w swoim zawodzie agronom przyjmie od zaraz lub 1 lipca posadę zarządzającego reżąc za najlepsze dochody. Zna się też na kulturach leśnych, przemysle rolnym i leśnym. Zgłoszenia z grzecznością przyjmie Zarząd Szkoły w Małowodach p. Kozowa woj. tarnopolskie. 4199

MŁODA inteligentna osoba przyjmie posadę jako sekretarka na wyjazd do kąpiel. Wiadomość do Adm. „Słowa Polskiego“ pod „Antonina“ 4182

KUCHARZ żonaty, bezdzietny, posiadający z pierwszorzędnym domem polecenia, poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Kucharz“. 4214

MANIPULANT lasowy, religijny rzym. kat., średni wiek, specjalność wyrób klepek dębowych, znający książkownictwo, poszukuje posady może złożyć kaucji 1.500 zł., przyjały odpowiednią inną posadę jak kasjera lub magazyniera łaskawe zgłoszenie przyjmie Słowo Polskie „urzędnik lasowy“. 4199

ABSOLWENT Politechniki, posiadający własny instrument, obejmje pomiary z zakresu miernictwa. Zgłoszenia Lwów, Politechnika „A. J.“. 4140

OGRODNIK średni wiek zdolny fachowiec handlowy, poszukuje posady lub dzierżawy sadu, ogrodu. Zgłoszenia kierować Słowo Polskie „ogród handlowy“. 4197

SYN leśniczego, lat 20 z dwu letnią praktyką gospodarczą i lasową poszukuje posady st. praktykanta gospodarczego lub lasowego. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod pracowity. 4251

WDOWA szuka posady, zna zarząd domu, kuchni, robienie konserw i dobra krawiecznie. Zgłoszenie do Administracji pod Pewna. 4249

FRANCUSKA poszukuje posady na wakacje. Zgłoszenie pod „Francuska“. 4243

INTELEKTUALNA średni wiek osoba poszukuje posady do dzieci z szyciem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem M. Chrzanowska Sanok skłes przemysłu demowego. 4253

WOLNE POSADY. 6 groszy za wyraz.

DROGERJA w Jaremczu poszukuje farmaceuty od 1 czerwca do końca września. 4219

POSZUKUJEMY bardzo dobrą rutynowaną kucharkę do letniska ewentualnie na stałe, dobre polecenia wymagane. Zgłoszenia ze świadectwami Dwór Felstyń obok Chyrowa. 4154

PRAKTYKANT biurowy poszukiwany. Wymagane ukończone niższe gimnazjum, wyrobione pismo, dobre polecenia. Pierwszeństwo mają z praktyką. Zgłoszenia od 9—1-szej przedpołudniem Zlełona L. 6 Towarzystwo „Ruch“. 4280

SŁUŻĄCY do biura potrzebny. Zgłaszać się od 8 do 9 rano z odpisami świadectw i poleceniami Dwerneckiego 9, III p. 4263

NAUKA I WYCHOWANIE. 6 groszy za wyraz.

SUKNIE, bluzki, szale i t. d. maluje. Rysuje, kombinuje wzory. Lwów, Zyblikiewicza 49 II p. 4148

MALARSTWA (baterki) wycucam w dwu lekcjach. Lwów, Zyblikiewicza 49, II p. 4147

LEKCIJ matematyki, fizyki, przyrody udziela akademik Listy Administracja pod „Korepetytor“. 4183

SŁUCHACZKA filozofii poszukuje lekcji z wszelkiego zakresu. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Adm. „Słowa“ pod: „Lekcja“. 4125

RODOWITA wiedenka udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa Polna 7. 4269

Wychowawczynie, 5 letnie znakomite referencje, Polkę z doskonałym francuskim muzykalną, Angielkę, bony do niemovaly polecia Biuro nauczycielskie Marji Rechter Lwów Klonowicza 10. 4266

ZAKŁAD im. Żmichowskiej (liceum, gimnazjum żeńskie, przygotowawcza pierwsza męska Mochackiego 35). Wpisy codziennie specjalność francuskie, wyższe kursa uzupełniające. 4213

L. 56.



DZIAŁ SZACHOWY

— red. inż. Wład. Łasiński. —

18. V. 1925.

Listy w sprawach szachowych prosimy oznaczać wyraźnym dopiskiem:

## „SZACHY”

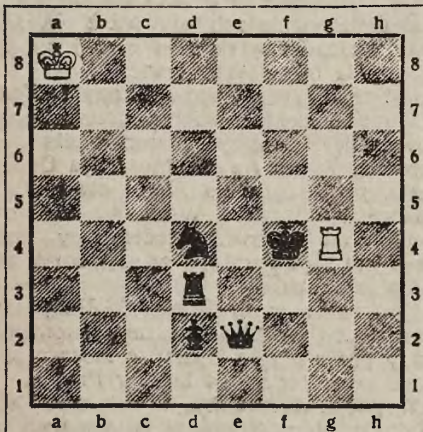
Rozwiązania dzisiejszych zadań do 28 maja.

## Zad. 94.

(Wedle przepisów Bilguera).

Marjan Wójcik, Lwów.

Cz.: Kf4, He2, Wd3, Sd4, Pd2 (5).



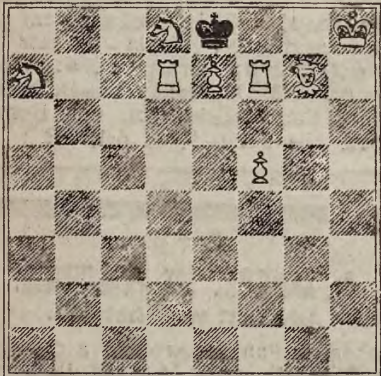
B.: Ka8, Wg4 (2).

Czarne zaczynają, i tak grają, że dostają mat w 3. posunięciu. Niezwykle dowcipna i oryginalna praca.

## Zad. 95.

Saturnin Limbach, Lwów.

Cz.: Ke8 (1).



B.: Kh8, Wd7, f7, Gg7, Sa7, d8, Pe7, f5 (8).

Mat w 2. posunięciu.

Pomimo olbrzymiej przewagi, nie mogą Białe zamatać bez pomocy przepisów Bilguera!

## Rozwiązania.

L. 86. N. Paluch ♯4. 1. Ge4, Ga2; 2. Wd5+, G×d5; 3. Gf3+, G×f3; 4. Hg4+, G×g4♯. Ciekawy motyw wędrówki gońca po drodze b1, a2, d5, f3, g4 zbliżonej kształtem do sierpa. Ładny i dobrze ukryty wstęp.

L. 87. M. Paluch 4♯. 1. Sg3 ...Kd1; 2. Sb3, Ke1; 3. Gd2+, Kd1; 4. Ge2+ h5; 3. Ge2+, Ke1; 4. Gd2 „ h5; 2. Sb3, Kd1; 3. Ge2+, Ke1; 4. Gd2 „ h4; 3. Gd2+, Kd1; 4. Ge2 „ Echowe odmiany kameleonowe.

## Trafne rozwiązania nadesłali Pp.:

L. 86. A. Drykier, Krusenstern, Limbach, Lurski, Paluch.  
L. 87. Bazar, Drykier, Funcz, Krusenstern, Limbach, Lurski, Paluch, Schwebel.

## 101. Odmiana Rubinstejna

w czteroskoczkowej.

gr. 20 kwietnia 1925 w Baden-Baden.

B.: R. Spielmann (0). Cz.: A. Rubinstein (1).

1. e4, e5; 2. Sf3, Sc6; 3. Sc3, Sf6; 4. Gb5, Sd4+; 5. S×e5, He7; 6. f4, S×b5; 7. S×b5, d6; 8. Sf3, H×e4+; 9. Kf2, Sg4+; 10. Kg3+, Hg6+; 11. He2+, Kd8! 12. We1, Gd7; 13. Sbd4, Se3+; 14. Kf2, S×c2+; 15. S×c2+, H×c2; 16. b4, a5! 17. Ga3, a×b4; 18. G×b4; H×5; 19. He3, h6; 20. Wac1, Wg8; 21. Kgl, g5; 22. Hc3, Wc8; 23. f×g5, h×g5; 24. Kh1, g4; 25. Sd4, Hd5; 26. He3, g3; 27. Gc3, Wa8; 28. Sf3, g×h2; 29. Gf6+, Kc8; 30. Hc3, Hc5; 31. Hd3, Hh5+; 32. Se5+, W×g2+; 33. K×g2, d×e5; 34. W×e5, Hg4+; 35. Hg3+, H×g3; 36. K×g3, Gd6; 37. K×h2, W×a7; 38. Kgl, W×d2; 39. Wh5, b6; 40. Ge5, G5+; 41. Kf1, Kb7; 42. Gg3, Gb5+; 43. He1, We2+; 44. Kd1, Wg2; 45. Wc3, Ge2+; 46. Poddaje.

## Uwagi H. Wolfa w N. W. Tgbl.:

1) To posunięcie Rubinstejna zapoczątkowało iżowe odmiany.  
2) Tensam przebieg miały 3 partje w meczu Bogulow Rubinstein.  
3) W wyżej wspomnianej partji grał Rub Kd8. Na Hg6 zwrócił uwagę Teichmann.  
4) Białe nie mają żadnej korzyści za ofiarowane go pieszka, dlatego godną uwagi jest gra poleczona przez Tartakowera w Hypermoderne: 11. Sh4, Hh5; 12. h3...  
5) Ciekawym byłoby też: 15. f5! SXd4; 16. fXg6, SXd2; 17. S5!  
6) Groźba Hh7. Równoczesne przygotowanie do ciekawej ofiary!  
7) Skoczka b7 nie wolno z powodu 33. WXe5, Hg4; 34. We5, GXe8; 35. Hh5 mat.

8) Z groźbą Wg1f.  
9) Po KXh2 groźba Hf4f.

## 102. Zukiertorta

gr. w turnieju w Baden-Baden 16 IV. 1925.

B.: A. Rubinstein (1). Cz.: Dr. K. Treybal (0).

1. Sf3, d5; 2. d4, e6; 3. e3, Sf6; 4. Gd3, c5; 5. b3, Sc6; 6. Gb2, Gd6; 7. Sbd2, Sb4; 8. Ge2, He7; 9. a3, Sc6; 10. Se5, G×e5; 11. d×e5, Sd7; 12. f4, f5; 13. c4, 0-0; 14. 0-0, Sb6; 15. Hc2, d×c4; 16. S×c4, SXc4; 18. e4, Kh8!; 19. Wd1! Gd7; 20. eXf5, eXf5; 21. Wd6, Gc6; 22. Wfd1, Sf7; 23. GXf7, HXf7; 24. e6, He7; 25. HXc5, Wd8; 26. Ge5, a6; 27. b4, Wc8; 28. Wd1d3, Kg8; 29. Wg3+; g6; 30. Gd4, Wf6? 31. WXc6! Poddaje!.

1) Nacisk gońców b2 i c4 zaczyna być nieprzyjemny. Czarne nie chcą ostabić pozycji przez g6.  
2) Środkie obrony są już prawie wyczerpane i Czarne są bezradne w obliczu przemożnego ataku.  
3) Wielkie przeoczenie! Białe nieprzejmują ofiary jakości ale odpowiadają taką samą ofiarą.  
4) Po HXc5; 32. bXc5, WXc6; 33. GXf6, WXe6; 34. Ge5... zyskują Białe na czysto gońca.

## 103. Hetmański

gr. 5 II. 1925 w turnieju o mistrz. Akadem. Klubu Szachowego we Lwowie.

B.: P. Wojtasiewicz (1). Cz.: W. Zaleski (0).

1. d4, d5; 2. c4, dXc4; 3. e4, Sf6; 4. e5, Sd5; 5. GXc4, c6; 6. Sf3, Gg4; 7. h3, Gh5; 8. a3, e6; 9. b4, SXb4!; 10. aXb4, GbX4+; 11. Gd2, GXf3; 12. HXf3, HXd4; 13. GXb4, HXa1 a); 14. 0-0, HXe5; 15. Wd1, Sd7; 16. Gc3, Hc5; 17. Sd2, 0-0-0!; 18. Se4, He7; 19. Sd6+, Kb8; 20. Hg3+, e5; 21. SXf7, Sf6; 22. GXe5+, Ka8; 23. SXd8, WXd8; 24. Wa1, Sh5; 25. He3, b6; 26. HXb6, Poddaje!.

a) Okazuje się, że Czarne mogły grać silniej 13... HXe5+; z dążnością po HXa1... Sd7 i Ha3-e7! do szybkiej wymiany ciężkiej artylerji, co im zapewniało wygraną.

## Uwagi P. Wojtasiewicza.

1) Doskonała ofiara! Czarne w dalszej grze zyskują znaczną materiałną przewagę.  
2) Czarne nie powinny były rozsuwać.  
3) Odtąd atak Białych się potęguje.  
4) Szuszenie, gdyż po Wd8! groziło Gf1! i Gc7! zaś po We8... Gd6 i t. d.

## DRUGI ZADANIOWY TURNIEJ

„Słowa Polskiego”

Rozpisujemy narodowy turniej na trójcnodową. Warunki: Każdy autor Polak może nadesłać dowolną ilość zadań. Każde zadanie na dwu diagramach (rysunkach) z godłem ew. pseudonimem. W osobnej kopercie zamkniętej tekst zadania lub rysunek, godło oraz rozwiązanie, nazwisko i dokładny adres autora. Dla każdego zadania obowiązuje wkładka jeden złoty na fundusz nagród. Nagrody książkowe. W zasadzie ustanawiamy 5 nagród książkowych i pięć wzmianek zaszczytnych. Termin do 15 czerwca 1925. Skład sądu podamy później.

Uzupełnienia oraz poprawki nie będą uwzględniane. — natomiast dopuszczamy anulowanie nadesłanej pracy wraz z godłem oraz nadesłanie jej jako nowej pracy pod innym godłem. Wkładka na anulowanie zadania przepada na fundusz nagród.

Wkładki na adres Admin. z dodatkiem: „Szachy, turniej 2”.

## ODPOWIEDZI.

Cz. Pol. Gr. J. Z 3 zadań tylko 1 ma poprawny pomysł. W notacji były 4 pomyłki.

W. S. Wl. Sześciosamomat rozw. w 5 pos. po 1Hf 7. — 5. bardzo przejrzysty. — 4. zamiast W na h 3 wystarczyła P. — h 4 zbędny; ten nadaje się najlepiej po zaprobowaniu zmian.

Stańko Brody. Do nadesłanego nam zadania prosimy podać autora ew. i miejsce ogłoszenia.

## LITERATURA.

© E. Gruenfeld „Hetmańskim pieszkiem i gambit hetmański” po niemiecku. Wyd. J. Patay w Mozo Kövesd, stron 100 na pysznym welinowym papierze, cena za brosz. egz. st. 5.70 z przesyłką pocztową za pośr. działu.

Prot. Grünfeld ma już dobrze ustalone i dobrze zasłużone imię, jako poważny analityk a zarazem nieprzeciętny mistrz szachowy i praktyk.

Otwieracie pieszkiem hetmańskim należy do najdelikatniejszych, najtrudniejszych i najwięcej pociągających gier i tem trzeba sobie tłumaczyć tak często stosowanie go w najpoważniejszych turniejach.

## TURNIEJE ZADANIOWE.

© Szachmatny Listok przedłuża termin międzynarodowego turnieju na 3 maty i studia do 15 lipca 1925. Po 5 prac z każdej grupy, godło i t. d. Nagrody 20, 15, 10 za zadania i 25, 15 i 10 rubli złotych za studia. Adres: Leningrad, Żukowska Nr. 5 kw. 16. — S. Wainstein. — Komitetowi należy na licznym obsłanianiu, dlatego u silnie polecamy naszym kompozytorom wzięcie udziału w tym turnieju.

© L'Italia Scacchistica ogłasza XVII międzynarodowy turniej zadaniowy na 2 i 3 maty. Zadania z rozwiązaniem i adresem autora, oraz dopiskiem „Concorso It.

Scac.” na adres: Dr. A. Luiselli, Genova, c. p. 1207. — Nagr. 100, 50, 25; 150, 75 i 30 L. oraz dwie nagrody specjalne. — Sędzia: Alberto Mari.

© L'Italia Scacchistica. Firenze (22) Via Jacopo Nardi 38 (Italia), rozpisuje 5. międzynarodowy turniej na studia z terminem do 15 czerwca 1925. — Kierownik Stef. Roselli del Turco sędziowie: Dr. E. Puig y Puig z Barcelony, Dr. E. Voellmy z Bazylei i Inż. Rinaldo Bianchetti z Genui. — Nagrody L. 150, 100, 80, 60, 40, 30 i 6 po 10 oraz premia L. 100.

## WIADOMOŚCI.

© Z Klubu Hetman we Lwowie. Zarząd klubu ogłasza zaproszenie do rozgrywki o tytuł mistrza na rok 1925 do nast. członków posiadających tytuł mistrza: Bizuba, Hostawa, Morawskiego, Orla, Popieja, Wendekera i Wojtasiewicza, oraz Wojcika z tem, że w turnieju weźmie udział ośmiu zawodników, w razie zaś pozostałego wolnego miejsca, zarząd zastrzeżenie sobie wolną rękę.

Równocześnie zarząd klubu zaprasza wszystkich członków do zgłaszania udziału w rozgrywkach klasowych. W każdej klasie będzie sześć miejsc. — Zarząd przydziela wedle prowizorycznej oceny do odpowiedniej klasy, poczem odbędą się rozgrywki o miejsca w każdej klasie z tem, że kto nie uzyska 50% wyników w swojej klasie, automatycznie spada do następnej, zaś jego miejsce zajmuje pierwszy, z klasy następnej. — Po ukończeniu tych rozgrywek wstępnych, odbędą się rozgrywki szczegółowe, w których biorą udział trzej ostatni zawodnicy z klasy poprzedniej i trzej pierwsi z klasy następnej.

ym sposobem bardzo szybko i pewnie oceni się teraz, która forma każdego zawodnika.

Ponieważ klub rozporządza dwunastoma zegarami szachowymi, mogą się odbywać równocześnie rozgrywki w 4 klasach.

© Wynik turnieju mistrzów w Baden-Baden. 1. Alechin 16; 2. Rubinstein 14½; 3. Saemisch 13½; 4. Bogolubow 13; 5. i 6. Marshall i dr. Tartakow 12.

Następnie: 7. Rabinowicz 12; 8. Gruenfeld 11½; 9. Niemcowicz 11; 10. Torre 10½; 11.—13. Réti, dr. Treybal i Spiemann 10; 14. Carls 9; 15. Yates 8; 16. i 17. Roselli i dr. Tarrasch 7½; 18. Colle 7; 19. Mieses 6½; 20. Thomas 6; 21. Kolsté 1½. Sprawozdanie podamy w następnym numerze.

© Od zawodników w turnieju koresp. „Słowa Polskiego” wpłynęły zażalenia na wielkie opóźnienie sędziowania przez klub Hetman. Dowiadujemy się, że z trzech delegatów tego klubu dwu było chorych, a trzeci nie chciał na swoją odpowiedź dość przyjąć dalszej gry. — Przypuszczamy, że w dalszym ciągu nie będzie już przyczyny do zażaleń.

© Klub Szach. w Scarborough (Anglia, 14 York Place. Mr. G. M. Reid.) — urządzi turniej szachowy z 4-ma turniejami w czasie od 30 maja do 6 czerwca.

© Włoski Związek Szachowy urządza narod. turniej w Bolonii w sierpniu o tytuł mistrza Włoch.

© Inż. R. Bianchetti, redaktor zad. L'Italia Scac. ogłasza w Nr. 2 (str. 24) dwa zadania A. Troitzkiego z dzieła „500 Endspielstudien” z rozwiązaniami ubocznymi. Są to prace: L. 175 i, h 7 i 1. Wh 4! i L. 388. — 1. c 7! i 1. Sxd 3!

© Pierwsze posiedzenie Międzynarod. Związku Szachowego odbędzie się od 19—26 lipca.

© Wszekukrański zjazd odbędzie się w Charkowie w drugiej połowie maja. Delegatów wysyłają związki: Astrachan 2, Stalingrad (Caryczyn) 1, Saratow 2, Samara 2, Ulianow 3, Kazań 4, Iżew 2, N. Nowogród 3, Kostrom 1, Jarosław 1, Rybińsk 1.

## WYNIKI.

© Dr. Lasker grał w Monaco kilka partji zbiorowych. 14 marca 10 (+8—1=1), 15 marca 32 (+23—2=7).

© Gry zbiorowe w Leningradzie. N. Rabinowicz: +26—1=3; G. Lewenfiż +28—3=1; J. Kochlin +48—4=15; P. Travin +15—2=2.

© Turniej o mistrzostwo Kozłowa 1 K. Wereszczagin 14½ (na 18); 2. J. Bubnow 13½; 3. Rappaport 12½; W. Samojłow 11; A. Egorow 11.

© Match Lira Trock po dwu spotkaniach dał wynik +7—6 na korzyść Trocka.

© Turniej o mistrzostwo klubu Florentyńskiego (w mar.). 1. Roselli del Turco 11 (na 12); 2. Rastrelli 7; 3 i 4 Gammacchio i Labounsky (Labuński) czy Labędzki? po 6.

© Wynik międzynarod. konkursu rozwiązywanego na kółkowi H. Rincka (czerwiec 1924) pod L'Italia Scacchistica: 1 A. Gheseff (z Sofji); 2 i 3 Dr. E. Voellmy i Dr. L. Kalman (Bazylea), Budapest; 4. L. Malpas (Liege); 5. F. Gentner (Praga).

© Mistrz Knoch dał 5 występów w początkowej gry zbiorowej w Austrii Górnej: Steyr +9—4; Linz +8—1=1; Wels +6—2=2; Ebensee +6—4 i Braunau +11.

© Match Smoleńsk—Mińsk dał wynik +10—8 na korzyść Smoleńska.



FILATELISTYKA

Red. J. Zadurawicz.

L. 26.

18. V. 1925.

## Polska na wystawie w Paryżu.

Dzięki informacjom nadesłanym nam z Paryża przez p. Włodzimierza Polańskiego, dowiadujemy się, iż Polska na międzynarodowej wystawie znaczków pocztowych w Paryżu (2.—12. V.) zajęła mimo silnej konkurencji jedno z pierwszych miejsc. Sukces ten osiągnięty przez filatelistykę polską jest tem piękniejszym, jeżeli zważymy, że na wystawie tej znalazło się 400 eksponatów, przedstawiających najcenniejsze i najpoważniejsze zbiory całej kuli ziemskiej. Polskę reprezentowało 13 następujących zbiorów oraz prac z zakresu filatelistyki polskiej:

- 1) Zbiory Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów (poza konkursem);
- II. P. Ejsmond Stanisław: 2) Próbnodruki polskie; 3) Studium specjalne o projektach różnych wydań znaczków polskich;
- III. P. J. Januszewski: 4) Znaczki pocztowe polskiego korpusu Dowbór-Muśnickiego (Studjum); 5) Polskie znaczki pocztowe z nadrukami: „ODESA” i „LEVANT”;
- IV. P. A. Pachoniski: 6) Pierwsze wydanie znaczków pocztowych Litwy Środkowej (Studjum); 7) P. A. Piaskowski: 7) Znaczki pocztowe francuskich poczt wojskowych w Polsce;
- VI. P. Włodzimierz Polański: 8. Kompletny zbiór Polski z r. 1859—1860; 9) Znaki pocztowe w Polsce w wieku XVIII i XIX.

10) Studium specjalne o polskich pieczęciach pocztowych z l. 1858—1866 z wielką kartą schematyczną;

11) O znaczku polskim z r. 1860 (Studjum);

12) Dokumenty historyczne odnoszące się do dziejów Poczty Polskiej;

VII. P. Włodzimierz Rachmanow: 13. Zbiór szwajcarskich znaczków kantonalnych.

Odnaczenia otrzymali:

1) Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów: I.) dyplom uczestnictwa.

2) P. Włodzimierz Polański: II.) Medal złoty ze specjalnym uznaniem (najwyższe odznaczenie).

III. Medal srebrny połączony.

3) P. A. Piaskowski: IV.) Medal srebrny połączony.

4) P. J. Januszewski: V.) Medal srebrny.

5) P. Wl. Rachmanow: VI.) Medal srebrny.

6) P. St. Ejsmond: VII., VIII.) 2 Medale brązowe.

7) P. A. Pachoniski: IX.) Medal brązowy.

Ogółem więc Polska otrzymała 9 odznaczeń, w tem: 1 medal złoty, 2 medale srebrne połączone, 2 medale srebrne, 3 medale brązowe i 1 dyplom.

Pan Wl. Polański przysyłając tą radosną nowinę, wyraża nadzieję, że ten wielki tryumf filatelistyki polskiej, osiągnięty na forum międzynarodowym, zachęci wielu naszych zbieraczy do jaknajszerszego obsesania zaprojektowanej II. polskiej wystawy znaczków pocztowych we Lwowie i ułatwi utworzenie Związku polskich organizacji filatelistycznych.

## PRZEGLĄD NOWOŚCI.

Estonia. Ukazał się znaczek opłaty za 20 mk koloru niebieskiego (kował).

Nondurus wydaje znaczki pamiątkowe z okazji objęcia władzy przez nowego prezydenta Michała Paza Baraona. Serja obejmuje 3 następujące znaczki: 1 cent. niebieski, 1 c. brązowy, 1 c. czerwony. Na znaczkach widnieje portret nowo wybranego prezydenta. Znaczki te są żąbkowane i cięte. Nakład tego wydania wynosi 10,000 sztuk.

Irlandja. Ukazały się pierwsze znaczki dopłaty: 1 pen. czerwony, 2 p. niebieski i 6 p. czerwony (cyfry).

Lichtenstein wydaje piękny znaczek opłaty za 1½ fr. z widokiem „Białego Domu”. Jest on koloru niebieskiego.

Masta. Ukazały się prowizoryczne znaczki dopłaty: ¼ d. czarny na białym, 1½ d. czarny na białym, 2 d. cz. na b., 2½ d. cz. na b., 3 d. cz. na szarym, 4 d. cz. na złotym, 6 d. cz. na z., 1 Sh cz. na z., 2 Sh cz. na b., 2/6 Sh cz. na b. Znaczki te są cięte.

Stany Zjednoczone wydają dwa znaczki opłaty: ½ c. ciemnobronzowy (Nathan Hale) i 1½ c. brązowy (Hardwig).

Węgry. Ukazały się piękne znaczki sportowe. Serja obejmuje osiem następujących wartości: 100+100 kor. zielono-brązowy (marsz), 200+200 kor. brązowo-c. zielony (marty), 300+300 kor. ciemno-niebieski (łyżwiarstwo), 400+400 kor. niebiesko-ciemnozielony (pływanie), 500+500 kor. ciemno-lilowy (szermierka), 1000+1000 kor. lilowy (harcerstwo), 2000+2000 kor. i. czerwony (piłka nożna), 2500+2500 kor. ciemno-brązowy (lekkoatletyka). Opłata dodatkowa przeznaczona na fundusz sportowy. Prócz tego ukazały się dwa nowe znaczki lotnicze: 5000 kor. czerwono-fioletowy i 10000 kor. czerwono-fioletowy (allegoria).

**MIESZKANIA SKLEPY LOKALE**  
6 groszy za wyraz.

W ZAKOPANEM jest do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią przedpokój weranda od 1 czerwca do 15 lipca Wiadomość Tarnowskiego 103 parter, telefon 25-12. 4210

ELEGANCKA osoba odnajmie pokój umeblowany dwóm bardzo solidnym panom zajętym w biurze (lub panom) tylko z całym utrzymaniem. Zgłoszenia pod „E. K.” ul. Asnyka 1. 9. 3952

POSZUKUJĘ pokoju w śródmieściu z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod „Wiedenska” do Adm. 4190

W KARPATACH na letnisko od 1 czerwca do wynajęcia kilka umeblowanych pokoi z osobnymi wejściami z całym utrzymaniem tylko katolikom. Pokoje od 50—70 zł. miesięcznie. Utrzymanie dzienne 4 i pół zł. kuchnia domowa. Lasy szpilkowe, sad, rzeka. Przyjmuje się najmniej na dwa tygodnie. Informacje zgłoszenia do Administracji pod „Okolica Turki”. 4260

POKÓJ umeblowany, światło od 1 czerwca zamierzonym ul. Długosza 19, Jp. 4253

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
6 groszy za wyraz.

MLEKA dworskiego 100—120 litrów dziennie, stała dostawa oddam. Zgłoszenia do Słowa Polskiego pod „Mleko”. 4277

„KTOŚ” przosny jest o list nianonimowy, dyskretna zapewniona, zainteresowanie wielkie. 4278

POSZUKUJĘ spółnika lub spółniczki z kaucją 2500 zł. do pensjonatu w kąpielach. Listy do Adm. Słowa Polskiego pod Pensjonat. 4254

**Wanny** nasiadówki, waniutki, łóżeczka dziecięce 10% taniej sprzedaje Handel „MARTULUS”, Lwów, Trybunalska 1. 4125

MEYŃSKIE Maszyny, Kamienie, Turbiny, Motory, Tokarnie, Heblarki, Wiertarki, Gątry, Pily, Lokomobile, Pasy, Transmisje, Gazę, Pompy, Armaturę, Narzędzia na dogodnie spłaty poleca

**„PILOT”**

Lwów, ul. Batorego 4. 4267  
Techniczna porada bezpłatnie.

**PRZYBORY DO RYBOŁÓWSTWA**  
Wędziska wędki, sznurki, żyłki, haczyki, muszki, podchwytki, wiewierze, niswody itd. poleca  
**A. ŁOPUSZAŃSKI i T. SAUCZEY**  
WE LWOWIE, PLAC MARJACKI L. 8.

**Zegarek** 3601 z łańcuszkiem niklowy lub czarny oksydowany.  
2-letnia gwarancja za  
Następne DWIE RATY  
Czekiem P. K. O.  
wysyłam NATYCHMIAST  
za zaliczką 5 zł.

**MARJAN DAJEWSKI**  
Lwów, Akademicka 20.

**JAJA WYLEGOWE**

Langshanów czarnych, kilkakrotnie premjowanych wysokimi odznaczeniami — wysyła po 20 zł. za tuzin 3795  
F. Baczakiewicz w Chrzanowie.



**FOTOGRAFICZNE APARATY I PRZYBORY POLECA**  
**JAN BUJAK**  
Lwów Kopernika 4  
CENNIKI BEZPŁATNIE.

**HURT.** Tel. 19-61 **DETAL**  
**PIŁKI NOŻNE** dentki zapasowe, pompy, buciki, dressy, spodnie. **DYSKI, OSZCZĘPY,** tyczki bambusowe, meszty do biegu i dla cyklistów, sprzedaje najtaniej **STARA FIRMA** 4085  
**Jakób Rosenman,**  
Lwów, Akademicka 26. (Klubom opust).

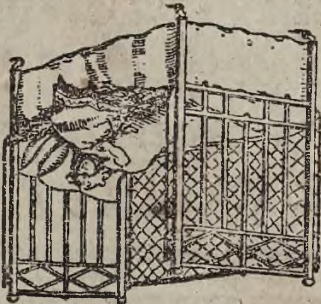
**NA WYJAZD!**  
KOCE WEŁNIANE, FLANELOWE, kołdry, materace, **ŁÓŻKA SKŁADANE** poduszki, sienniki — bajecznie tanio poleca 3595  
Magazyn Pościeli W. IŻYCKIEGO  
Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

**Sportowy rocznik**  
z roku 1924 jest do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — **Cena 15 zł.**

**Wydział Powiatowy w Garwolinie**

niniejszym ogłasza Konkurs na stanowisko **dyrektora miejscowego gimnazjum koedukacyjnego typu matematyczno-przyrodniczego.**

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie przewidziane w ustawie z dn. 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116/23 poz. 924) dodatek komunalny w wysokości 25% poborów miesięcznych oraz mieszkanie, światło i opał.  
Oferty z odpisami świadectw i życiorysem składać należy w biurze Wydziału Powiatowego do dn. 10 czerwca r. b.  
Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4169



**PRZERABIA**

kołdry, materace, wkłady sprężynowe, meble tapicerowane, szybko, solidnie po cenach najniższych znana firma

**Józef Schuster**

Magazyn mebli, dywanów, dekoracji i pościeli  
Lwów, Rutowskiego 10. 3494

**DEBATYN**

3828 (MAŁOPOLSKA WSCHODNIA),

Na linii kolejowej Stanisławów - Worochta, **ZAKŁAD KAPIELI SOLANKOWYCH I INHALATORJUM** (Na wzór Reichenhalla).  
Sezon od 1 czerwca do końca września. Ceny umiarkowane. Dojazd kolejowy do Zakł. du. Informacji udziela Zarząd.

**DO BILARDÓW!**

Kije, kule, skórki, krede, tabliczki oraz bandy gumowe poleca firma  
**A. ŁOPUSZAŃSKI i T. SAUCZEY**  
3712 Lwów, pl. Marjacki l. 8

**KONKURS.**

Prywatne Gimnazjum miejskie z prawem publiczności w Kałuszu rozpisuje konkurs na posady nauczycieli t. j. 3 filologów i 1 historyka-geografa.

Pierwszeństwo mają siły ukwalifikowane.

Warunki wedle norm rządowych ze specjalnym dodatkiem miejscowym, który wynosi 10%. Podania należy z udokumentowane zaopatrzone w curriculum vitae należy wnieść na ręce Komisarza rządowego najdalej do dnia 10 czerwca 1925. 4276

Kałusz, dnia 14 maja 1925.

Magistrat miasta Kałusza

Dyrektor Gimnazjum; Komisarz rządowy: Andrzej Klisiecki; K. Sokol



**A. Piasecki**

S. A.  
**KRAKÓW**  
FABRYKA CZEKOLADY  
3320 POLECA

**SWOJE WYROBY ZNANE Z DUBROCI**

**TAPETY KRAJOWE I ZAGRANICZNE**

W OLBRZYMIM WYBORZE  
**TEODOR KYSIĄK i SYNOWIE**  
LWÓW, KOŚCIUSZKI 20. TELEFON 19-85.  
Transporty na sezon bieżący  
.. .. już nadeszły. .. .. 4102

**WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NAFTOWE**

poszukuje na prowincję **STENOGRAFA (STENOGRAFISTKI)** angielskiego władającego językiem polskim, niemieckim i angielskim w słowie i piśmie oraz piszącego na maszynie. Obywatelstwo polskie wymagane.  
Oferty z podaniem curriculum vitae nadsyłać do Administracji tego pisma pod „Stenograf angielski”. 4240

**POMORZE LETNISKO,**

na brzegu morza Jastrzębia Góra.  
Małownicza miejscowość. las, park, piaszczysta plaża. Wille „Pilice” i „Jasna”, pokoje z całodziennym utrzymaniem dla chrześcijan. Informacje i zapisy Warszawa. Polna 78, u p. Wandy Suszyńskiej. 4208

**JAREMCZE — JAMNA**

Pensjonat o 26 umeblowanych pokojach restauracja 4258

**„DOBOSZANKA”**

w przeszczepnym miejscu koło mostu kolejowego i tunelu poleca pokój z całym utrzymaniem bez pościeli według cen ściśle przez Władze nadanych. Zgłoszenia Lwów, Sakramentek 24, I p. lewe, od czerwca Doboszanka Jaremcze.

**M. KIERSKI**

Lwów, Pasaż Mikolascha.  
Poleca po cenach niższych:  
Kosy i sierpy, lodownie i lodowniczki, magle, pralnie, wagi, tóżka, okucia budowlane, papę fundamentową i dachową, cement, cegłę szamotową, taczki, krzesa, siatki do ogrodzeń, kasy werthelmowskie, wyciągi śrubowe. 4171

**MOTORY COLO DIESEL**

OD S. K. M.  
**BEZ KOMPRESORA**  
3522 **NIEZAWODNY RUCH**  
**NIZKIE CENY**  
**GENER. ZAST. NA POLSKĘ**  
**„WULKAN” Sp. z o. o.**  
LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA :: TEL. 115.

**„Ford”** 66 oryg. części składowe wzorowe spec. warsztaty do naprawy poleca 3620  
**Witold Tranda**  
Lwów, ul. Podleskiego 2.

**P. T. RESTAURATOROM I CUKIERNIKOM!**  
SKŁONKI do picia wód chłodzących.  
WYKŁUWACZE do zębów polecają  
**A. ŁOPUSZAŃSKI i T. SAUCZEY**  
LWÓW, — PLAC MARJACKI L. 8.

**Do 300 złotych miesięcznie**

łatwo zarabiać może każdy w swojej okolicy i zapewnić sobie stały dochód, sprzedając artykułów pierwszej potrzeby.  
Instrukcje, cenniki, wzory i warunki wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu w liście poleconym

**jednego złotego.**

Adresować: 4227

**Handlowa Centrala Zaopatrywania**

Warszawa, ul. Długa Nr. 25, m. 30.

**PENSJONATY, SANATORJA, LETNISKA**

najkorzystniej zaopatrują się w doborowej jakości kawę surową i paloną, herbatę, ryż, czekoladę, makaron, powidełka, świece, mydło itp.

**W KURTOWNI KOLONIALNEJ S. A.**

Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3. — Tel. 7-14.  
Cennik na żądanie. 4245

**Pożyczki około 50.000 zł.**

od prywatnych kapitalistów na jeden rok za zabezpieczeniem wekslowem i hipotecznym na realności lwowskiej wartości 250.000 zł. za dobrem oprocentowaniem poszukuje. 4247  
Zgłoszenia do Administracji pod: „24/04”.

**OKAZJA! Przez 15 dni**

z powodu sprzedaży niektórych towarów, **ceny o 25 proc. niższe**, Łódzka. Naczynia kuchenne aluminiowe, emalowane. Maszyny do siekania mięsa i przybory rzeźniczo-masarskie

**K. PAWLIKOWSKI**

Lwów, ul. Rutowskiego 12. 8  
vis a vis kościoła OO. Jezuitów. 42

**DOM NA WŁASNOŚĆ we Lwowie,** 4161

za zł. 7.000, murowany wraz z parcelą, około 50 sążni gruntu, buduje i sprzedaje przy ul. Wóleckiej  
**BIURO ARCHITEKTONICZNE**  
M. Nikodemowicz i M. Stadler  
Lwów, Zimorowicza 19, telef. 31-20.

**RENTGENOLOG**

**Dr. Ludwika LANDES**  
ul. 3-go Maja 7.

po powrocie z zagranicy ordynuje jak zwykle (w zakresie dyagnostyki oraz terapii powierzchniowej i głębokiej) — od 9 do 12 i od 3 do 6. — Tel. 1805. 4221

**RÓŻE SZTAMOWE JEDNOROCZNE**

Oznajmiam Sz. Publiczności, że mam ładne odmiany róż, które sprowadziłem do rozmnażania z Drezna. Kwitną całe lato aż do jesieni. — 10 odmian, białe, herbaclane, ognisto-czerwone, aksamitno-czerwone i t. d. tylko po 2-50 zł. sztuka. Wysokość według życzenia, paliki do róż pomalowane po 80 groszy. Różę dostarczam obandażowane w mech z ziemią i z tą ziemią trzeba sadzić. — Wysyłkę uskuteczniłem w maju i w czerwcu, po podaniu miejscow. i poczty

**MIKOŁAJ KUCZERKA**  
OGRODNIK

Miżyniec, pow. Przemyśl. 4164

**KRYNICA**

DOM POD TRĄBKĄ 4269  
Dr. STANISŁAW LEWICKI  
ordynuje iak w latach poprzednich.



**DANCINGI DOMOWE**  
urządza światowej marki  
**GRAMOFON „His masters voice“**  
„GŁOS SWEGO PANA“

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system R A D I O z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędnych znawców całego świata za najlepszy. Wzorowa reprodukcja bez szmerów. Wielki wybór płyt, również żydowskich i hebrajskich kantorów: **Rezenblatt, Kwartlitz, Siwoły.** 3781

THE GRAMOPHONE Co, Limited, LONDON.  
Jeneralny reprezentant na Polskę:

**JÓZEF WEKSLER**  
Kraków, Florjańska 25. Lwów, Sykstuska 2.



Motory wszelkich rodzajów,  
typów i siły, dla  
rozmaitych rodzajów  
paliwa.

**MOTORY DEUTZ**  
Polska Ska akc. LWÓW, Romanowicza 1.  
Motory Diesla  
bez kompresorów od 5 — 600 HP.

2270

Motory ssąco-gazowe  
na drzewo, węgiel drzewny, torf.

**NAJLEPSZY**

**PILZNER FLASZKOWY**

**ZDRÓJ „GAMBRINUS“**

z Pierwszego Pilzneńskiego Browaru Akcyj. w Pilźnie.

Każda flaszka PASTERYZOWANA, przez co pod gwarancją nie może ulec zepsuciu przez przeciąg kilku miesięcy. — Do nabycia we wszystkich lokalach uprawnionych do sprzedaży piwa flaszkowego, lub wprost od generalnych zastępców

**OZYASZ WIXEL I SYN**

Lwów, Bogusławskiego 9-11 Tel. 6.

Zamówienia na prowincję wykonuje się w skrzynkach patentowanych po 25 lub 50 flaszek.

**PILZNER FLASZKOWY PASTERYZOWANY!**

**OGŁOSZENIE.**

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z dn. 11 maja 1925, zwołuję niniejszym zgodnie z przepisami § 24 statutu Spółki

**VII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
Akcjonariuszów **BANKU ROLNICZEGO S. A.** we Lwowie

na dzień 2 czerwca 1925 r. o godz. 12-tej w południe do lokalu Banku we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20, I p.

**Porządek dzienny:**

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
  - 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności Banku oraz przedłożenie bilansu za rok 1924.
  - 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcji.
  - 4) Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1924.
  - 5) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dn. 1 stycznia 1925 uchwalenie wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych, ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji
  - 6) Upoważnienie Rady Nadzorczej do przeprowadzenia zmian statutu celem zastosowania go do obowiązujących rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 czerwca 1924, nr. 55 Dz. u. p. i z dnia 28 grudnia 1924 nr. 114 Dz. u. p.
  - 7) Ustalenie wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady Nadzorczej (§ 39) oraz dla członków Komisji rewizyjnej (§ 53 statutu),
  - 8) Uzupełniający wybór 2 członków Rady Nadzorczej (§ 33 statutu).
  - 9) Wnioski akcjonariuszy.
- Prezes Rady Nadzorczej  
We Lwowie, dn. 12 maja 1925. 4239 **Dr. Adam Głazowski mp.**

**PRZETARG.**

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Lwów ogłasza przetarg nieograniczony na:

Przekrycie około 1400 m<sup>2</sup> dachu blachą przy ul. Janowskiej 21 we Lwowie. Termin otwarcie ofert 22 maja godz. 9-ta.

Szczegółowych wyjaśnień udziela Ref. bud. Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów, ul. Wałowa 16, III. p. w godzinach urzędowych.

4275

Kierownictwo Rej. Inż. i Sap. Lwów.

ZNANE Z JAKOŚCI TYLKO NAJPRZEDNIEJSZE  
**OBUWIE! NA RASY! SANDAŁY!**

**NIEZBĘDNE OBUWIE PŁÓCIENNE NA LATO!**  
DAMSKIE, MĘSKIE, DZIECINNE I DLA STARSZYCH PAŃ.

SPECJALNOŚĆ **SANDAŁY** KOŁKOWANE

POLECA CHRZEŚCJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA  
LWÓW **„HERA“** LWÓW  
RYNEK 34. RYNEK 34. 4058



**MOLINA**

jest w oryginalnych paczkach po zł. 0.50, zł. 1, i zł. 2, -- do nabycia w :: każdej drogerji. ::

FABRYKANT:  
CHEM. TECH. LABORATORIUM  
**UNIVERSUM**

W POZNANIU ul. FRANCISZKA RATAJCZAKA 38. 4241



**MAŁY UNDERWOOD**

DLA BIURA, DOMU I PODRÓŻY.  
Reprezentacja i wyłączna sprzedaż na Małopolskę

**GROSS I MARGULIES**

LWÓW

UL. KOPERNIKA I. 9. UL. STAROWIŚLNA 1.

4245

TELEFON 502.

TELEFON 2100.

**DO P. T. SZANOWNYCH ODBIORCÓW!**

Sprawdziliśmy na skład większą ilość niezawodnych preparatów na sezon obecny:

**„IZOMOL“** do tępienia moli i ich zarodków, oraz

**„PARASITOS“** płyn radykalny na pluskwy i ich zarodki.

Polecając łask. uwadze P. T. wysoką wartość tych preparatów, ze względu na ich niezwykły skutek w działaniu, pozostajemy z poważaniem

4202

Piotr Mikolasch i Ska we Lwowie.

**Wydział Powiatowy w Garwolinie**

ogłasza niniejszym konkurs na stanowiska nauczycieli w miejscowym gimnazjum koedukacyjnym a mianowicie:

**Nauczyciela języka francuskiego, niem. i łaciny**

**Nauczyciela matematyki i fizyki dla klas wyższych.**

Do powyższych stanowisk przywiązane są uposażenia przewidziane w ustawie z dn. 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. 116/23 p. poz. 924) oraz dodatek komunalny w wysokości 20% poborów miesięcznych. — Oferty z odpisami świadectw oraz życiorysem składać należy w biurze Wydziału Powiatowego do dnia 10 czerwca r. b.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

4179